

~~26/12~~

Tecolce  
Nr 12

84

















# STATUT ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

## I. NAZWA ORGANIZACJI

Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce.

Polish Association in South Africa.

Poolse Vereeniging in Suid Afrika.

W dalszym ciągu niniejszego statutu używany będzie skrót na określenie organizacji "Zjednoczenie".

## II. SIEDZIBA ZJEDNOCZENIA

Siedzibą Zjednoczenia jest miasto Johannesburg w prowincji Transvaal.

## III. IDEOLOGIA I CELE ZJEDNOCZENIA

Każdy członek Zjednoczenia uznaje :

- że niepodległość Polski jest niezbędnym warunkiem istnienia i rozwoju narodu polskiego, zorganizowanego na zasadach demokracji i sprawiedliwości społecznej;
- że Zjednoczenie, nie angażując się w działalność jakichkolwiek partii politycznych, będzie bronić interesów i dobrego imienia Polaków w kraju i na obczyźnie;
- że w poszanowaniu Konstytucji Republiki Południowo-Afrykańskiej społeczeństwo polskie pragnie brać pozytywny udział w rozwoju Republiki;
- że celem Zjednoczenia jest utrzymywanie narodowej, kulturalnej i towarzyskiej łączności wśród Polaków w Republice Południowo Afrykańskiej oraz wzajemna pomoc.

## IV. CZŁONKOWIE ZJEDNOCZENIA

1. Członkowie Zjednoczenia dzielą się na :

- a) honorowych, proponowanych przez Zarząd a zatwierdzonych przez Walne Zgromadzenie;
- b) zwyczajnych.

Członkiem zwyczajnym może być każdy Polak bez różnicy płci, obywatelstwa i wyznania, w wieku ponad lat 18, który na swój wniosek, poparty przez 2 członków zwyczajnych został przyjęty przez Zarząd do Zjednoczenia.

Członkiem zwyczajnym może być również organizacja polska przyjęta do Zjednoczenia w sposób wyżej opisany. Organizacja będąca członkiem zwyczajnym Zjednoczenia wykonuje swą pracę i obowiązki za pośrednictwem upoważnionego delegata.

2. Zarząd może odmówić przyjęcia nowego członka be podania motywów.

3. Z ważnych powodów Zarząd może zawiesić członka zwyczajnego w jego prawach i obowiązkach po przeprowadzeniu dochodzeń oraz wysłuchaniu obrony danego członka. Od decyzji zawieszającej, członkowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do Walnego Zgromadzenia w terminie 3 tygodni od dnia zawiadomienia go przez Zarząd o powziętej decyzji. Obowiązkiem Zarządu jest przedstawić wniesione odwołanie na najbliższym Walnym Zgromadzeniu.

Decyzja Zarządu staje się prawomocna i członek zwyczajny zostaje skreślony z listy członków Zjednoczenia :

- a) w razie nie wniesienia odwołania w przepisany terminie,
- b) w razie zatwierdzenia decyzji Zarządu przez Walne Zgromadzenie.

4. Członkowi przysługuje prawo każdorazowego wystąpienia ze Zjednoczenia przez zawiadomienie Zarządu na piśmie, co jednak nie zwalnia go od uiszczenia zaległych składek.

5. Każdy członek zwyczajny posiada prawo korzystania z urządzeń, udogodnień oraz pomocy Zjednoczenia w sposób przewidziany przez Zarząd w ramach niniejszego statutu.

6. Każdy członek zwyczajny posiada prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu, oraz czynne i bierne prawo wyborcze do władz Zjednoczenia w ramach określonych niniejszym statutem.

7. Obowiązkiem członka Zjednoczenia jest przestrzeganie statutu, popieranie celów Zjednoczenia oraz stosowanie się do zarządzeń Zarządu i do uchwał Walnego Zgromadzenia, wydanych zgodnie z postanowieniami niniejszego statutu.

8. Obowiązkiem członka zwyczajnego jest ponadto regularne opłacanie składek członkowskich, uchwalonych przez Walne Zgromadzenie. Składki płatne są w terminie do 31-ego marca za bieżący rok kalendarzowy.

9. Członek zwyczajny odpowiada za zobowiązania Zjednoczenia jedynie i wyłącznie do wysokości zaległych składek. Zmiana niniejszego postanowienia statutu wymaga do swej ważności pisemnej zgody wszystkich zwyczajnych członków Zjednoczenia, stwierdzonej na Walnym Zgromadzeniu.

## V. WŁADZE ZJEDNOCZENIA

Władzami Zjednoczenia są :

- a) Walne Zgromadzenie,
- b) Zarząd,
- c) Komisja Rewizyjna.

### Walne Zgromadzenie.

- 1. Walne Zgromadzenie jest naczelną władzą Zjednoczenia
- 2. Walne Zgromadzenia są :
  - a) zwyczajne, zwoływane corocznie w miesiącu marcu
  - b) nadzwyczajne, zwoływane w razie potrzeby.
- 3. W Walnym Zgromadzeniu biorą udział wszyscy członkowie Zjednoczenia. Prawo zabierania głosu oraz głosowania posiadają członkowie zwyczajni, obecni na Walnym Zgromadzeniu, którzy nie zalegają z opłatą składek, chyba, że uzyskali odroczenie spłaty przez Zarząd.
- 4. Walne Zgromadzenie może się odbyć, jeżeli :
  - a) zostało zwołane zgodnie z odnośnymi postanowieniami niniejszego statutu,
  - b) w chwili otwarcia Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, obecnych jest przynajmniej połowa wszystkich członków Zjednoczenia, uprawnionych do głosowania; lub w chwili otwarcia Walnego Zgromadzenia w drugim terminie obecnych jest 1/10, lecz nie mniej niż

trzech członków uprawnionych do głosowania. Uchwały na Walnym Zgromadzeniu zapadają zwykłą większością głosów chyba, że statut zawiera w tej mierze odmiennie postanowienia.

5. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd :

- a) na podstawie własnej uchwały,
- b) na wniosek Komisji Rewizyjnej lub jej członka,
- c) na umotywowany wniosek 1/10 wszystkich członków zwyczajnych Zjednoczenia, uprawnionych do głosowania.

W wypadkach wymienionych w punktach (b) i (c) Zarząd winien zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w terminie nie późniejszym niż 4 tygodnie od dnia otrzymania wniosku. W razie odmowy lub niedotrzymania powyższego terminu przez Zarząd, prawo zwołania Walnego Zgromadzenia przysługuje wnioskodawcom wymienionym w punktach (b) względnie (c).

6. Zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu winno być wysłane każdemu członkowi Zjednoczenia pod ostatnio podanym adresem conajmniej na 3 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia oraz winno zawierać, o ile statut nie zawiera dalej idących wymogów, pierwszy i drugi termin i miejsce Walnego Zgromadzenia oraz porządek dzienny.

7. Do kompetencji Walnego Zgromadzenia należą decyzje we wszystkich sprawach związanych z istnieniem i działalnością Zjednoczenia, a powzięte w ramach niniejszego statutu i zgodnie z celami Zjednoczenia, a w szczególności :

- a) wybór i usuwanie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- b) udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
- c) ustalanie wysokości składek członkowskich,
- d) rozstrzyganie odwołań od decyzji Zarządu,
- e) zmiany statutu,
- f) decyzja o rozwiązaniu Zjednoczenia i jego likwidacji.

#### Zarząd

1. Zarząd składa się z : Prezesa, 2 Wiceprezesów, Sekretarza, Skarbnika oraz 3 członków Zarządu.

2. Członków Zarządu wybiera i usuwa Walne Zgromadzenie. Członkowie Zarządu wybierani są na okres dwóch lat administracyjnych, lecz mogą być ponownie wybrani w następnych kadencjach. W razie potrzeby Zarządowi przysługuje prawo kooptacji jednej lub więcej osób z pośród zwyczajnych członków Zjednoczenia. Kadencja dokooptowanego członka Zarządu kończy się automatycznie z chwilą otwarcia najbliższego Walnego Zgromadzenia.

3. W zebraniach Zarządu Zjednoczenia mają prawo uczestniczyć, bez prawa głosowania, po jednym delegacie następujących polskich organizacji :

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Koło Transvaal  
Stowarzyszenie Techników Polskich  
Polska Misja Katolicka  
oraz innych organizacji polskich zaproszonych przez Zarząd.

4. Decyzje Zarządu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej połowy wszystkich członków Zarządu, w tym Prezesa, a w razie jego nieobecności, jednego z Wiceprezesów. Przy równej ilości głosów, głos przewodniczącego jest rozstrzygający.

5. Zarząd jest organem wykonawczym Zjednoczenia.

6. W wykonywaniu swych praw i obowiązków, zmierzających do urzeczywistnienia celów Zjednoczenia, Zarząd winien stosować się ściśle do postanowień statutu oraz do uchwał Walnego Zgromadzenia, powziętych zgodnie z niniejszym statutem. W sprawach nadzwyczajnych Zarząd winien zwracać się o decyzje do Walnego Zgromadzenia.

7. Obowiązkiem Zarządu jest składanie sprawozdania z całokształtu swej działalności, uwzględniając gospodarkę finansową, na dorocznym Walnym Zgromadzeniu.

8. W żadnym wypadku Zarząd nie jest upoważniony do zaciągania pożyczek, lub innych zobowiązań kredytowych w imieniu Zjednoczenia lub jego członków, a w szczególności do nabywania na kredyt nieruchomości, ruchomości oraz innych praw. Wszelkie tego rodzaju transakcje winny odbywać się za gotówkę i w miarę posiadanych funduszy. Członkowie Zarządu działający niezgodnie z niniejszym postanowieniem odpowiadają w stosunku do osób trzecich osobiście. Zmiana niniejszego postanowienia statutu wymaga do swej ważności pisemnej zgody wszystkich członków zwyczajnych Zjednoczenia, odczytanej i stwierdzonej na Walnym Zgromadzeniu.

#### C. Komisja Rewizyjna

Komisja Rewizyjna składa się z przewodniczącego oraz 2 członków. Członków Komisji Rewizyjnej i przewodniczącego wybiera i usuwa Walne Zgromadzenie. Członkowie Komisji Rewizyjnej, w tym i Przewodniczący, wybierani są na okres jednego roku administracyjnego, lecz mogą być ponownie wybrani w następnych latach. Do obowiązków Komisji Rewizyjnej należy kontrola gospodarki finansowej Zjednoczenia. Komisja Rewizyjna przedkłada sprawozdanie z gospodarki finansowej Zjednoczenia wraz ze swymi uwagami na dorocznym Walnym Zgromadzeniu, oraz stawia wniosek co do udzielenia absolutorium Zarządowi. Obowiązkiem Komisji Rewizyjnej względnie każdego członka Komisji jest bezzwłoczne zwrócenie uwagi Zarządowi na stwierdzone braki i nieprawidłowości w gospodarce finansowej Zjednoczenia, a w poważniejszych wypadkach bezzwłoczne zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i przedstawienia na nim swych zarzutów w formie sprawozdania.

W razie ustąpienia jednego członka Komisji Rewizyjnej lub w razie niemożności wykonywania przezeń swoich obowiązków, pozostałym dwóm członkom przysługuje prawo kooptacji osoby z pośród zwyczajnych członków Zjednoczenia.

W razie ustąpienia dwóch lub więcej członków Komisji Rewizyjnej lub niemożności wykonywania przez nich swoich obowiązków Zarząd, lub pozostały członek Komisji Rewizyjnej powinien zwołać nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w celu wybrania nowej Komisji Rewizyjnej.

## VI. FUNDUSZE ZJEDNOCZENIA

Na fundusze Zjednoczenia składają się :

- a) składki członkowskie
- b) zapisy i darowizny
- c) dochody z imprez.

## VII. ZMIANY STATUTU

Poza zmianami wymienionymi w ustępie cztery rzymskie punkt 9, oraz ustępie pięć rzymskie punkt (b), punkt 8, które mogą być zmienione jedynie na podstawie pisemnej zgody wszystkich członków zwyczajnych Zjednoczenia uprawnionych do głosowania, inne zmiany statutu mogą być wprowadzone uchwałą conajmniej 2/3 głosów, oddanych przez członków zwyczajnych Zjednoczenia, uprawnionych do głosowania, obecnych na Walnym Zgromadzeniu, pod warunkiem, że projekt zmiany statutu został podany do wiadomości wszystkim członkom zwyczajnym Zjednoczenia pod ich ostatnim podanym Zarządowi adresem na conajmniej 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

## VIII. ROZWIĄZANIE I LIKWIDACJA MAJĄTKU ZJEDNOCZENIA

Zjednoczenie może być rozwiązane jeżeli przynajmniej 2/3 członków obecnych na Walnym Zebraniu zwołanym w celu zadecydowania o powyższej sprawie głosuje za rozwiązaniem. Zawiadomienie o zebraniu zwołanym w tym celu, z dokładnym wyszczególnieniem faktu, że sprawa rozwiązania zebrania i likwidacja majątku Zjednoczenia będzie brana do decyzji, musi być wysłane nie później niż 21 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. W wypadku braku quorum na Walnym Zebraniu, zostanie ono przełożone na inną datę, nie mniej niż tydzień później, i członkowie na tym odłożonym zebraniu będą stanowili quorum.

Jeżeli po rozwiązaniu Zjednoczenia po zapłaceniu wszystkich długów zostaną jakiegokolwiek pieniądze lub nieruchomości, nie mogą one być rozdzielone między członków Zjednoczenia, ale powinny być przekazane takim organizacjom (możliwie o podobnej działalności) które mają prawo otrzymywać dary w ramach Aktu Zbierania Funduszy 1978, co powinno być zadecydowane przez członków obecnych na zebraniu, na którym było postanowione rozwiązanie Zjednoczenia, lub, w braku takiej decyzji, przez Dyrektora Zbierania Funduszy.

"Komunikat" No. 329 z Maja 1983 roku podał w rubryce "Echa z Walnego Zgromadzenia" z kwietnia b.r. fakt powstania Zespołu Statutowego, celem ostatecznego opracowania formy i zakresu Statutu Zjednoczenia w Johannesburgu.

14 - osobowy Komitet Statutowo-Programowy, powołany do pracy przez Walne Zgromadzenie dn. 29 kwietnia 1983 roku, opracował tzw. poprawki do Statutu. Pragnąc uniknąć ewentualnych jednostronnych zmian, Komitet ten, wspólnie z Zarządem Zjednoczenia powołał Zespół Statutowy.

Dalsze prace nad Statutem odbyły się w zespole ludzi, odzwierciedlającym aktualny skład tutejszej Polonii, zarówno co do lat pobytu za granicą, jak i wieku doświadczenia. A oto przebieg i wyniki prac Zespołu Statutowego :

1/. Zespół Statutowy na 4-ch zebraniach przedyskutował wszystkie poprawki do Statutu, opracowane przez Komisję Statutowo-Programową oraz ostatecznie zredagował tekst Statutu.

2/. W trakcie wszechstronnych dyskusji, Zespół Statutowy dołożył wszelkich starań, by wprowadzić do Statutu zmiany, zgodne z wymogami czasu i powiększonym składem Polaków. Są to m.in. postanowienia :

- poszerzające i precyzujące ideologię i cele Zjednoczenia,
- umożliwiające udział młodzieży w jej działalności,
- wprowadzające Komisję Pojedynczą do rozstrzygania spraw spornych między członkami Zjednoczenia,
- precyzujące zadania Komisji Rewizyjnej,
- ustalające formę zgłaszania kandydatur na Prezesa Zjednoczenia,
- określające zasady pomocy Rodakom, zbierania składek i przyjmowania darowizn.

3/. W Statucie zostały również wprowadzone znaczne ilości poprawek stylistycznych, językowych, porządkowych, jak i również zostały usunięte sformułowania, mogące powodować dowolną interpretację, czy nawet sprzeczności. Zostały także dodane ustępy, tłumaczone z języka angielskiego, nasświetlające działalność Zjednoczenia jako organizacji o charakterze charytatywnym, bezwzględnie wymagane przez tutejsze władze.

4/. Załączony projekt nowego Statutu /i dla porównania kopia formalnie dalej obowiązującego Statutu/, jedomyślnie zatwierdzony przez Zespół Statutowy, zostaje podany wszystkim członkom zwyczajnym do wiadomości i rozważenia. Statut ten będzie przedmiotem obrad sierpniowego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, tj. dnia 7-go sierpnia 1983r. o godz.16-ej /niedziela/ w Klubie Polskim /o godz.16.30 w drugim terminie/.

Patrząc na wydarzenia w życiu Zjednoczenia w ostatnich 2-ach miesiącach, stwierdzamy, że inicjatywa nowoprzybyłych w gronie tutejszej Polonii, okazała się w końcu bardzo pożyteczna, mimo, jak to się na początku wydawało, tylko burzliwego zapachu. W wyniku zapoczątkowanej konkretnej pracy Komitetu Statutowo-Programowego, mamy przemyślany nowoczesny Statut Zjednoczenia.

A więc znów stanowimy jedność myśli i działania, a przed nami wiele, wiele nowych i ciekawych spraw i rzeczy do zrobienia !

Za Zarząd Zjednoczenia

Za Komisję Statutowo-Programową

Edward de Virion  
Prezes

Andrzej Jakub Jedliński  
Przewodniczący

Za Zespół Statutowy  
Dr prawa K. MYCIELSKI

# STATUT ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

=====

## 1.0.0. NAZWA ORGANIZACJI

Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce.

Polish Association in South Africa.

Poolse Vereeniging in Suid Afrika.

W dalszym ciągu niniejszego Statutu używany będzie skrót na określenie organizacji - " Zjednoczenie ".

## 2.0.0. SIEDZIBA ZJEDNOCZENIA

Siedzibą Zjednoczenia jest Johannesburg w prowincji Transvaal.

## 3.0.0. IDEOLOGIA I CELE ZJEDNOCZENIA

Każdy członek Zjednoczenia uznaje:

- 3.1.0. - że niepodległość Polski jest niezbędnym warunkiem istnienia i rozwoju narodu polskiego, zorganizowanego na zasadach demokracji i sprawie - dliwości społecznej,
- 3.2.0. - że Zjednoczenie, nie angażując się w działalność jakichkolwiek partii politycznych, będzie bronić interesów i dobrego imienia Polaków w Kraju i na obczyźnie,
- 3.3.0. - że w poszanowaniu Konstytucji Republiki Południowo-Afrykańskiej, społeczeństwo polskie pragnie brać pozytywny udział w rozwoju Republiki,
- 3.4.0. - że celem Zjednoczenia jest utrzymywanie narodowej, kulturowej, społecznej towarzyskiej łączności oraz wzajemnej pomocy wśród Polaków w Republice Południowo-Afrykańskiej,
- 3.5.0. - że w sytuacjach naglącej potrzeby, należy pomagać moralnie i materialnie rodakom w Kraju,
- 3.6.0. - że działalność Zjednoczenia oparta jest na demokratycznej zasadzie jawności.

## 4.0.0. CZŁONKOWIE ZJEDNOCZENIA

### 4.1.0. Członkowie Zjednoczenia dzielą się na :

- a. honorowych, Polaków lub sympatyków Polaków, proponowanych przez Zarząd a zatwierdzanych przez Walne Zgromadzenie,
- b. zwyczajnych,
- c. młodzieżowych, w wieku 14 do 18 lat, bez prawa głosowania.

Członkiem zwyczajnym może być każdy Polak bez różnicy płci, obywatelstwa i wyznania, w wieku ponad lat 18, który na swój wniosek, poparty przez 2-ch członków zwyczajnych został przyjęty przez Zarząd do Zjednoczenia.

- 4.2.0. Zarząd może odmówić przyjęcia nowego członka bez podania motywów. Od tej decyzji przysługuje członkowi odwołanie w terminie 4-ch tygodni do ponownego rozpatrzenia i ostatecznej decyzji Zarządu.
- 4.3.0. Zarząd może zawiesić członka zwyczajnego w jego prawach i obowiązkach po przeprowadzeniu dochodzeń oraz wysłuchaniu obrony. Członkowi przysługuje prawo wniesienia odwołania od tej decyzji do Walnego Zgromadzenia, w terminie 4-ch tygodni od dnia zawiadomienia. W braku odwołania, członek zostaje skreślony z listy członków Zjednoczenia.

- 4.3.1. Zarząd ma obowiązek przedstawić odwołanie na najbliższym Walnym Zgromadzeniu, gdzie :
- zatwierdzenie decyzji Zarządu powoduje skreślenie odwołującego się z listy członków Zjednoczenia, zaś
  - uchylene decyzji Zarządu przywraca członkowi utracone prawa.
- 4.4.0. Uprawnienia członków Zjednoczenia:
- 4.4.1. - prawo korzystania z urządzeń, udogodnień i pomocy Zjednoczenia,
- 4.4.2. - prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu /tylko członkowie zwyczajni/,
- 4.4.3. - prawo wystąpienia ze Zjednoczenia poprzez zawiadomienie Zarządu na piśmie, co nie zwalnia od uiszczenia zaległych składek.
- 4.5.0. Obowiązki członków zwyczajnych Zjednoczenia:
- 4.5.1. - obowiązek przestrzegania Statutu, popierania celów Zjednoczenia, stosowania się do decyzji Zarządu i do uchwał Walnego Zgromadzenia,
- 4.5.2. - obowiązek regularnego opłacania składek członkowskich, uchwalonych przez Walne Zgromadzenie. Składki płatne są w terminie do 31-go marca za bieżący rok kalendarzowy, przy czym Zarząd, na wniosek członka, ma prawo odroczenia spłaty. Nieopłacenie składek powoduje zawieszenie uprawnień członka zwyczajnego.
- 4.6.0. Członek zwyczajny odpowiada za zobowiązania Zjednoczenia, jedynie i wyłącznie do wysokości zaległych składek. Zmiana niniejszego postanowienia Statutu wymaga pisemnej zgody wszystkich zwyczajnych członków Zjednoczenia, potwierdzonej na Walnym Zgromadzeniu.
- 5.0.0. WŁADZE ZJEDNOCZENIA
- Władzami Zjednoczenia są :
- Walne Zgromadzenie,
  - Zarząd,
  - Komisja Rewizyjna.
- 5.1.0. Walne Zgromadzenie
- 5.1.1. Walne Zgromadzenie jest najwyższą władzą stanowiącą, opiniującą i zatwierdzającą w ramach obowiązującego Statutu.
- 5.1.2. Walne Zgromadzenia są :
- a. Zwyczajne, zwoływane corocznie w kwietniu,
  - b. Nadzwyczajne, zwoływane w razie potrzeby.
- 5.1.3. Kompetencje Walnego Zgromadzenia
- Walne Zgromadzenie nakreśla program i kontroluje całokształt działań Zjednoczenia, czuwa nad prawidłową, zgodną ze Statutem i korzystną dla Zjednoczenia pracą Zarządu i wszystkich jednostek organizacyjnych w ramach Zjednoczenia, a w szczególności :
- a. wybiera i usuwa członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
  - b. udziela absolutorium ustępującemu Zarządowi,
  - c. ustala wysokość składek członkowskich,
  - d. rozstrzyga odwołania od decyzji Zarządu,
  - e. ustala politykę finansową Zjednoczenia,
  - f. wprowadza zmiany w Statucie,
  - g. podejmuje decyzję o rozwiązaniu Zjednoczenia i jego likwidacji.
- 5.1.4. W Walnym Zgromadzeniu mają prawo udziału wszyscy członkowie zwyczajni po opłaceniu składek /opłata w wyjątkowych przypadkach może być odroczone przez Zarząd/.
- Prawo zabierania głosu i głosowania jest wyłącznie bezpośrednio, poprzez obecność na Walnym Zgromadzeniu.



- 5.1.5. Walne Zgromadzenie może się odbyć, jeżeli :
- zostało zwołane zgodnie z odpowiednimi postanowieniami Statutu,
  - w pierwszym terminie obecnych jest przynajmniej połowa wszystkich uprawnionych do głosowania członków zwyczajnych Zjednoczenia,
  - w drugim terminie obecnych jest nie mniej niż 1/10 członków.
- 5.1.6. Uchwały na Walnym Zgromadzeniu zapadają zwykłą większością głosów, chyba, że Statut zawiera w tej mierze odmienne postanowienia.
- 5.1.7. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Prezes Zjednoczenia, powiada - mając wszystkich członków zwyczajnych na podstawie :
- decyzji Walnego Zgromadzenia,
  - uchwały Zarządu,
  - wniosku Komisji Rewizyjnej lub jej członka,
  - umotywowanego wniosku 1/10 uprawnionych do głosowania członków zwyczajnych Zjednoczenia.

W wypadkach wymienionych w punktach /c/i/d/, Prezes ma obowiązek zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w terminie nie późniejszym niż 4-y tydzień od dnia otrzymania wniosku. W razie odmowy lub niedotrzymania powyższego terminu przez Prezesa, prawo zwołania Walnego Zgromadzenia przysługuje wnioskodawcom, wymienionym w punktach /c/ lub /d/.

- 5.1.8. Zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu :
- ma być wysłane na 4-y tydzień przed terminem każdemu członkowi Zjednoczenia, pod ostatnio podany Zarządowi adres,
  - ma podawać pierwszy i drugi termin, miejsce oraz porządek dzienny.

#### 5.2.0. Zarząd Zjednoczenia

- 5.2.1. Zarząd jest władzą wykonawczą Zjednoczenia.
- 5.2.2. Zarząd, w wykonywaniu swych praw i obowiązków zmierzających do urzeczywistnienia celów Zjednoczenia, winien ściśle stosować się do postanowień Statutu oraz uchwał Walnego Zgromadzenia.
- 5.2.3. Zarząd składa się z Prezesa, 2-ch Wiceprezesów, Sekretarza, Skarbnika oraz nie mniej niż 2-ch a nie więcej niż 6-iu członków. W razie potrzeby, Zarząd ma prawo dokooptować 1-ą do 3-ch osób z pośród członków zwyczajnych, a których kadencja kończy się z chwilą otwarcia Walnego Zgromadzenia.
- 5.2.4. Prezesa i następnie członków Zarządu wybiera i usuwa Walne Zgromadzenie.
- Prezesa wybiera zwyczajne Walne Zgromadzenie, po uprzednim ogłoszeniu kandydatur na 4 tygodnie przed terminem wyborów. Kandydatury, poparte pisemnie przez 10 członków zwyczajnych, zgłaszane są do Zarządu nie później, niż na 6 tygodni przed wyborami.
  - Prezes i członkowie Zarządu wybierani są na okres dwóch lat .
- 5.2.5. Każda z osób Zarządu może być zawieszona w pracy w Zarządzie :
- decyzją 3/4-ch członków Zarządu,
  - w przypadku 3-krotnej nieuzasadnionej nieobecności na zebraniach Zarządu.
- 5.2.6. Decyzje Zarządu zapadają zwykłą większością głosów, przy quorum co najmniej 6-iu członków Zarządu, w tym Prezesa lub Wiceprezesa jako przewodniczącego. Przy równej ilości głosów, głos przewodniczącego jest rozstrzygający.
- 5.2.7. Obowiązkiem Zarządu jest :
- składanie sprawozdania na corocznym Walnym Zgromadzeniu z całości kształtu działalności Zjednoczenia i realizacji uchwał Walnego Zgromadzenia,
  - przeprowadzanie co najmniej 10-u zebrań rocznie,
  - wydawanie periodyku „ Komunikat ”,
  - podejmowanie decyzji o nadawaniu członkostwa honorowego.

- 5.2.8. W zebraniach Zarządu mają prawo uczestniczyć bez prawa głosu :
- polskie organizacje zrzeszone w Radzie Polonii Afryka-Południe po jednym delegacie,
  - inne organizacje lub osoby zaproszone przez Zarząd.
- 5.2.9. Zarząd ma prawo powoływać w sprawach spornych między członkami Zjednoczenia Komisję Pojednawczą.
- 5.2.10. Zarząd, ani żadna władza lub jednostka organizacyjna w ramach Zjednoczenia, nie jest upoważniony do zaciągania pożyczek lub innych zobowiązań kredytowych, czy gwarancyjnych w imieniu Zjednoczenia lub jego członków, a w szczególności do nabywania na kredyt nieruchomości, ruchomości oraz innych praw. Wszystkie transakcje winny odbywać się za gotówkę i w miarę posiadanych funduszy.
- Członkowie Zarządu, działający niezgodnie z niniejszym postanowieniem, odpowiadają w stosunku do osób trzecich osobiście.
- Zmiana niniejszego postanowienia wymaga pisemnej zgody wszystkich członków zwyczajnych Zjednoczenia, odczytanej i zatwierdzonej na Walnym Zgromadzeniu.
- 5.3.0. Komisja Rewizyjna
- 5.3.1. Komisja Rewizyjna jest władzą kontrolującą finansową działalność Zjednoczenia, zgodnie ze Statutem i uchwałami Walnego Zgromadzenia.
- 5.3.2. Komisja Rewizyjna składa się z Przewodniczącego i 2-ch członków, wybieranych i usuwanych przez Walne Zgromadzenie na okres 2-ch lat.
- 5.3.3. Obowiązki Komisji Rewizyjnej :
- kontrola gospodarki finansowej Zjednoczenia,
  - przedkładanie sprawozdania finansowego Zjednoczenia na dorocznym Walnym Zgromadzeniu oraz stawianie wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi,
  - bezzwłoczne zwrócenie uwagi Zarządowi na nieprawidłowości w gospodarce finansowej, a w poważniejszych przypadkach zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
- 5.3.4. W razie ustąpienia lub niemożności pracy członka Komisji Rewizyjnej, pozostałym przysługuje prawo kooptacji osoby następnej z listy kandydatów do tej komisji z Walnego Zgromadzenia.
- 5.3.5. W razie ustąpienia lub niemożności pracy dwóch lub wszystkich członków Komisji Rewizyjnej, pozostały członek lub Zarząd powinien zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w celu wybrania nowej Komisji Rewizyjnej.
- 5.3.6. Coroczne sprawozdanie finansowe, przedstawiane Dyrektorowi Zbierania Funduszy, musi być zaakceptowane przez księgowego z prawami państwowymi.

#### 6.0.0. FUNDUSZE ZJEDNOCZENIA

Na fundusze Zjednoczenia składają się :

- składki członkowskie,
- zapisy, darowizny i zbiórki,
- dochody z imprez.

#### 7.0.0. POMOC RODAKOM

- 7.1.0. Jedną z form działalności Zjednoczenia jest pomoc Polakom i dlatego Zjednoczenie jest uprawnione do przeprowadzania zbiórek pieniężnych i przyjmowania darowizn na terenie Republiki Południowej Afryki.
- 7.2.0. Pieniądze i darowizny, przekazywane przez Zjednoczenie za granicę, winny być użyte zgodnie z celem zbiórki. Odpowiednia część zbiórki winna być zużyta w Republice Południowo-Afrykańskiej.

8.0.0. WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJAMI POLONIJNYMI

Organizacje polskie, zrzeszone w Radzie Polonii Afryka-Południe i ich członkowie, korzystają z urządzeń, imprez, udogodnień i pomocy Zjednoczenia.

9.0.0. ZMIANY STATUTU

9.1.0. Zmiany w punktach 4.6.0. i 5.2.10. mogą być przeprowadzone, jedynie na podstawie pisemnej zgody wszystkich zwyczajnych członków Zjednoczenia, uprawnionych do głosowania.

9.2.0. Zmiany Statutu, oprócz w/w, mogą być wprowadzone uchwałą co najmniej 2/3-ch głosów, oddanych przez obecnych na Walnym Zgromadzeniu członków zwyczajnych, uprawnionych do głosowania, pod warunkiem, że

9.2.1. - projekt zmiany Statutu został wysłany do wiadomości wszystkim członkom zwyczajnym, pod ostatnio podany Zarządowi adres, na co najmniej 4 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

10.0.0. ROZWIĄZANIE I LIKWIDACJA MAJĄTKU ZJEDNOCZENIA

10.1.0. Zjednoczenie może być rozwiązane, jeżeli przynajmniej 2/3-e uprawnionych członków, obecnych na w tym celu zwołanym Walnym Zgromadzeniu, będzie głosować za rozwiązaniem.

10.1.1. Zawiadomienie o zwołaniu Walnego Zgromadzenia :

- a. musi wyszczególnić fakt, że decydować się będzie sprawa rozwiązania Zjednoczenia i likwidacja jego majątku,
- b. musi być wysłane nie później, niż na 21 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

10.1.2. Walne Zgromadzenie, w przypadku nie uzyskania quorum, musi być przełożone o co najmniej tydzień i wtedy, obecni członkowie, bez względu na ilość stanowią quorum.

10.2.0. Likwidacja majątku Zjednoczenia

10.2.1. Jeżeli po rozwiązaniu Zjednoczenia i po opłaceniu wszystkich należności, pozostanie jakikolwiek majątek /pieniądze, nieruchomości/,

- a. nie może on być rozdzielony między członków Zjednoczenia,
- b. musi być przekazany organizacjom o podobnej działalności, które mają prawo otrzymywać dary w ramach Aktu Zbierania Funduszy z 1978 roku.

10.2.2. Powyższa decyzja powinna zapaść na Walnym Zgromadzeniu rozwiązującym Zjednoczenie, zaś w braku takiego postanowienia, decyzję podejmie Dyrektor Zbierania Funduszy.

1

Solidarity

**POLISH ASSOCIATION IN SOUTH AFRICA**  
**POLISH RELIEF FUND**

**POOLSE VERENIGING IN SUID-AFRIKA**  
**POOLSE NOODLENINGSFONDS**

**FUND RAISING REGISTRATION**  
**no. 01-100319-000-9**

**P.O. BOX 3011 C.T. 8000**



Bookkeeping Book/Cash

POLISH SOLIDARITY FUND

Name/Naam

67

# RECEIPTS & EXPENDITURE FOR POLISH SOLIDARITY

DATE	RECEIVED	AMOUNT
20.09.82	DONATIONS (TO OPEN ACCOUNT)	200 00
	DONATIONS (RECEIVED FROM M. PIETRUSZKA)	360 30
	SALE OF MAGAZINES (K. ROMANOWICK)	10 00
01.10.82	DONATIONS (COLLECTED BY (C. POTOCKI)	325 00
	DONATION MR GELK	10 00
	CHEQUE W. E. de BRUIN	35 00
	WOOLWORTH VOUCHERS (C. POTOCKI)	50 00
19.11.82	DONATION (MRS A. KROWIKOWSKA)	10 00
	SALE OF MAGAZINES (W. ARBINSKA)	27 00
03.01.83	DONATION (MRS A. PISKOREK)	10 00
	DONATION (J. M. BURDAYEWICK)	7 00
	SALE OF MAGAZINES (W. ARBINSKA)	26 00
	SALE OF MAGAZINES (W. ARBINSKA)	20 00
	DONATION (M. COBEL)	100 00
24.01.83	CHEQUE FROM U.B.S. PROCEEDS FROM DANCE	1373 23
		<u>2563 53</u>

2563-53

738 92

1824-61 C/F

# TY FUND

1982 / 83

DATE	EXPENDITURE	VOUCHER	AMOUNT	CHEQUE NO	CASH
SEPT. '82 6 OCT.	BANK CHARGES		4 26		
29.09.82	W. ALBINSKA PRINTING TICKETS FOR DANCE	S-1	66 78	Cash	✓
29.09.82	HYPERMARKET, GROCERIES, SOAP, PANTIHOSE ETC, PARCELS FOR POLAND	S-1	197 30	Cash	✓
29.09.82	WRAPPING PAPER, STRING.	-2	2 86	Cash	✓
1-10-82	POSTAGE PARCELS FOR POLAND	-3	74 40	Cash	✓
21.10.82	TYPING PAPER CNA.		1 64	Cash	✓
3.11.82	BANK DRAFT TO "PRIMA" LONDON, FOR JADWIGA WOŹNICKA (POLAND)	-4	43 27	0041	
NOV. '82	BANK CHARGES NOVEMBER		28		
03-01-83	MR WYWIAK 2 PARCELS FOR POLAND	-5	22 50	0042	
05-01-83	COFFEE BEANS HOUSE OF COFFEES	-8	20 67	0044	
05-01-83	HYPERAMA FOOD FOR POLAND	-6	66 95	0043	
05-01-83	WOOLWORTHS UNDERWEAR "	-7	45 46	0045	
05-01-83	WOOLWORTHS SOX & PANTIHOSE	-10	47 11	GIFT VOUCHER	
19-01-83	POSTAGE, PARCELS TO POLAND	-14	107 00	0046	
07-01-83	OK BAZAARS PANTIHOSE	-9	10 49		✓
12-01-83	CHECKERS NESCAFÉ	-11	13 67		✓
12-01-83	CNA PAPER & STRING	-12	8 48		✓
09-01-83	O.K. BAZAAR MASKING TAPE & SELLOTAPE	-13	4 40		✓
20.01.83	BANK CHARGES		1 40		
			738 92		



POLISH SOLIDARITY FUND 1983/1984

RECEIPTS

DATE	RECEIVED	AMOUNT
MARCH 1983		C/F 1824 61
APRIL 3 <sup>rd</sup>	SALE OF MAGAZINES (W. ARBINSKA)	29 00
MAY 10 <sup>th</sup>	SALE OF MAGAZINES (K. ROMANOWICZ)	30 00
25.03.83	A. ROMANOWICZ CHEQUE	24 38
08.06.83	POLISH ASSOCIATION IN S/A (Cheque)	300 00
	BANK INTEREST	4 98
01.08.83	DONATIONS (CASH)	25 00
	DONATIONS (M. PIETRUSZKA)	10 00
		R 2247 97

~~2247-97~~  
~~- 2127 78~~  
~~120 19 C/F~~

1983

## EXPENDITURE

DATE	ITEM	VOUCHER	AMOUNT	CHEQUE NO
MARCH 21	OVERCOATS FOR POLAND (C. POTOCKI)		1000 00	0051
" 14	FOOD PARCELS, HYPERAMA	M-1	134 58	0047
" 16	PEPPERCORNS 13 x 1Kg	2	77 85	0048
" 16	ORIENTAL PLAZA ADIDAS SHOES X3		40 00	0049
" 16	MENS SOX 16 PAIRS		16 00	0050
" 21 <sup>st</sup>	POSTAGE PARCELS TO POLAND	-3	161 27	0052
<del>MAY 3<sup>rd</sup></del>	POSTAGE (1 EXTRA PARCEL)		12 40	0053
MAY 3 <sup>rd</sup>	HYPERAMA FOOD PARCELS	-4	179 63	0054
MAR 29	HYPERAMA FOOD FOR PARCELS	-5	23 35	
" 14	SUPERMARKET CHOCOLATE, NUTS, ETC	-6	9 87	
" 3	WOOLWORTH'S (PANTIES)	-7	9 29	
" 29	HYPER MARKET. COFFEE BEANS	-8	34 73	
MAY 10	MASKING TAPE, PRITT, STRING.	-9	6 35	
	BROWN PAPER STRING + TAPE CNA.	-10	14 10	
JUNE 25	POSTAGE PARCELS TO POLAND		114 40	0056
JULY 11	POSTAGE PARCELS TO POLAND		93 10	0057
AUG. 16	POSTAGE PARCELS TO POLAND		129 00	0058
MAY 5	12 Kg PEPPERCORNS (PATKEYS)	-11	71 86	0055
<del>JUNE 28</del>	<del>PAPER, TAPE, TWINE, MARKING PEN</del>	<del>-12</del>	<del>11 40</del>	

R 2127 78

POLISH SOLIDARITY FUND 1984/1985  
RECEIPTS

DATE	RECEIVED	AMOUNT
MAR 1 <sup>st</sup> 1984	Carried forward	120 19
" 20 <sup>th</sup>	DONATION (B.J. TURNER)	15 00
	DONATION (M PIETRUSZKA.)	10 00
	BANK INTEREST (JUNE, MAY, APRIL, MARCH)	3 42
	CASH DONATIONS (J. MICHALSKA)	22 00
	" " MISCELLANEOUS	3 71
		<hr/> 174 32 <hr/>

174 32  
 144 52  


---

 R 29-80 C/F

1984

EXPENDITURE

DATE	ITEM	VOUCHER	AMOUNT	CHEQUE NO
MARCH 20	UNIPRINT (DANCE TICKETS)	CHEQUE	36 38	00 59
" 20	POSTAGE PARCELS	CHEQUE	20 80	00 60
" 20	POSTAGE TO POLAND "	CHEQUE	29 50	00 61
6CT 19	POSTAGE PARCELS TO POLAND	CHEQUE	56 35	00 62
MAR 19	SEALING WAX	M-1	1 44	
	BANK DUTY		05	

144 52

~~NOV~~  
 DEC 3<sup>rd</sup> { Postage Parcels to Poland  
 { Postage Parcels to Poland  
 Postage stamps 20 + 25<sup>c</sup>  
 Christmas letters Romeo copies

13 75

6 25

5

3 20

R 28 20

1989

1/3 balance

4/4  
5/4  
6/4  
7/4  
8/5  
9/5  
10/5  
11/5  
12/5  
13/6  
14/6  
15/6  
16/6  
17/6  
18/6  
19/6  
20/6  
21/6  
22/6  
23/6  
24/6  
25/6  
26/6  
27/6  
28/6  
29/6  
30/6  
31/6  
32/6  
33/6  
34/6  
35/6  
36/6  
37/6  
38/6  
39/6  
40/6  
41/6  
42/6  
43/6  
44/6  
45/6  
46/6  
47/6  
48/6  
49/6  
50/6  
51/6  
52/6  
53/6  
54/6  
55/6  
56/6  
57/6  
58/6  
59/6  
60/6  
61/6  
62/6  
63/6  
64/6  
65/6  
66/6  
67/6  
68/6  
69/6  
70/6  
71/6  
72/6  
73/6  
74/6  
75/6  
76/6  
77/6  
78/6  
79/6  
80/6  
81/6  
82/6  
83/6  
84/6  
85/6  
86/6  
87/6  
88/6  
89/6  
90/6  
91/6  
92/6  
93/6  
94/6  
95/6  
96/6  
97/6  
98/6  
99/6  
100/6

	2527 \$1	2527 \$1
\$3.00	>	53 00
18 02		18 02
40.00	>	40 00
179.00	>	1759 00
9 90		9 90
100.00	>	100 00
9 96		9 96
507		507
20.00	>	20 00
4 97		4 97
60.00	>	8000
5 51		5 51
5 74		5 74
7 88		7 88
1070.00		1070 00
50.00		50 00
8 72		8 72
8 12		8 12
8 15		8 15
1 96		1 96

3172.00	100 60	2527 51	58 00 17
			58 00 17

1990

$\frac{14}{4}$  Lemons  
 $\frac{15}{5}$  Amos Med  
 $\frac{5}{6}$  Postage  
 $\frac{3}{3}$  Balance

1634 17<sup>1/2</sup>

1160 00<sup>1/2</sup>

~~843 00~~

3637 17

2163 00

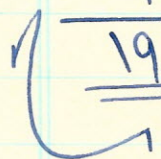
5800 19

1990

3/3  
4/3  
5/3  
6/3  
7/3  
8/3  
9/3  
10/3  
11/3  
12/3  
13/3  
14/3  
15/3  
16/3  
17/3  
18/3  
19/3  
20/3  
21/3  
22/3  
23/3  
24/3  
25/3  
26/3  
27/3  
28/3  
29/3  
30/3

Balance

	2163.00	2163.00
18 11		18 11
	1.00.00	1.00.00
	5.00.00	5.00.00
16 30		16 30
	25.00	25.00
19 28		19 28
19 44		19 44
	5.00.00	5.00.00
19 06		19 06
20 01		20 01
14 31		14 31
13 89		13 89
	1.00.00	1.00.00
13 70		13 70
14 16		14 16
14 15		14 15
12 78		12 78
<u>19632</u>	<u>2488.00</u>	<u>2684.32</u>



1991

74  
10

Balance

740 00

103 20

8-23 20

1686 33

1841 12

7684 32



1991

~~164~~  
~~164~~  
~~165~~  
~~166~~  
~~167~~  
~~168~~  
~~169~~  
~~170~~  
~~171~~  
~~172~~  
~~173~~  
~~174~~  
~~175~~  
~~176~~  
~~177~~  
~~178~~  
~~179~~  
~~180~~  
~~181~~  
~~182~~  
~~183~~  
~~184~~  
~~185~~  
~~186~~  
~~187~~  
~~188~~  
~~189~~  
~~190~~  
~~191~~  
~~192~~  
~~193~~  
~~194~~  
~~195~~  
~~196~~  
~~197~~  
~~198~~  
~~199~~  
~~200~~

Balance

Interest

1841 72

1373

1248

1340

1223

1316

1268

1244

1272

1322

1200

129 12

1970 54

1992

Transfer to Poland

1970 x 4

# ZJEDNOCZENIE POLSKIE W POLUDNIOWEJ AFRYCE

POLISH ASSOCIATION  
IN SOUTH AFRICA



POOLSE VERENIGING  
IN SUID-AFRIKA

## OGÓLNE ZEBRANIE POLAKÓW

Zarząd Zjednoczenia Polskiego w Afryce Południowej oraz Komitet Akcji Pomocy Dla Polski gorąco zaprasza na ZEBRANIE które odbędzie się w Klubie Polskim Auckland Park w Johannesburgu w NIEDZIELE 19 LIPCA o godz.16.00

### Cel Zebrania :

1. Naświetlenie obecnej sytuacji w Polsce.
2. Wyłonienie komitetu do zbierania funduszy na akcje pomocy dla Polski, (t.zw. Fund Raising Committee) celem rozszerzenia zbiórki wśród kół Południowo-Afrykańskich a nie tylko wśród Polaków.

### Porządek Dzienny :

1. Otwarcie zebrania przez prezesa Zjednoczenia, L. Dudkiewicza.
2. Krótkie sprawozdanie pana Andrzeja Romanowicza, który powrócił ze zjazdu Architektów w Polsce.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności "Akcji Pomocy dla Polski" przez pana Konstantego Potockiego.
4. Dyskusja i wolne wnioski.
5. Wybór Komitetu Finansowego (Fund Raising Committee).

---

Apelujemy do najszerszych kół Polaków, by przyszedli na powyższe zebranie ze względu na WAŻNOŚĆ sprawy POMOCY DLA POLSKI.

Chcemy dotrzeć nie tylko do Polaków, lecz chcemy poruszyć Koła Południowo-Afrykańskie w ślad za podobną akcją która powstała w Wielkiej Brytanji pod nazwą " SOLIDARITY WITH POLAND " której prezesem jest Sir Edward Braine MP. a członkami, szereg postaci ze środowiska parlamentarnego i politycznego Wielkiej Brytanji.

Załączamy Apel Pomocy dla Polski, rozesłany już w czerwcu z prośbą, by ci którzy go otrzymali, podali ten Apel innym Polakom którzy jeszcze go nie dostali.

AKCJA POMOCY DLA POLSKI.

AKCJA POMOCY DLA POLSKI - POLISH RELIEF FUND.

Zjednoczenie Polskie w Południowej  
AFRYCE, Johannesburg 2000  
P.O.Box 9484.

Johannesburg, 1 Sierpnia 1981.

Pan T. Zawistowski  
14 Quest Rd. MILERTON 7405.  
C.P.

*Wysłali  
noty. zalecenia  
4/8/81.*

Szanowni Panowie,

Załączamy "APEL" rozesłany wśród naszego społeczeństwa w Johannesburgu, który odbił się szerokim echem i dał nam podstawę finansową do wysłania pierwszego pojemnika z żywnością dla Polski.

Fundusz nasz w dn. 19 lipca br. wyniósł Randów 7524.00.

Wysłaliśmy już do kraju : 1640 l. oleju jadalnego.....	R. 2000.00
Baby/foods .....	R 532.60
Canned sweet milk .....	R 1012.00
Mleko w proszku i w puszkach .....	R 1817.00
3000 kg. cukru białego .....	R 1110.00
Razem	<u>R. 6571.60</u>

11 ton = ca. 11.9 m<sup>3</sup>.

Zachęcieni temi wynikami, zwracamy się do Panów z propozycją współpracy i koordynacji naszych wysiłków aby dopomóc najbardziej potrzebującym w Polsce, wysyłając żywność na ręce Komisji Charytatywnej Episkopatu w Polsce (Ks. Biskup Kaczmarek).

Mamy już nawiązane kontakty z szeregiem firm które nam dały bardzo korzystne ceny i nawet ofiarowały część towaru za darmo i transport do Durbanu gratis. Firmy spedycyjne i okrętowe zapewniły swe usługi gratis, a linia Okrętowa Szwedzka daje swoje pojemniki (ca. 11 m<sup>3</sup>) i transport do Gdyni za darmo.

Wobec powyższego proponujemy by Panowie zorganizowali, jeśli jeszcze tego nie zrobili, własne Komitety "Polish Relief Fund" i wykorzystali znajomość terenu i stosunki w zbieraniu funduszy na ten cel tak bliski naszego serca. Wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć wiele - i jeśli połączymy nasze fundusze to możemy regularnie wysyłać do Polski pomoc żywnościową.

Akcja nasza pomyślana jest jako wysiłek długofalowy i obejmujący wszystkich Polaków.

Staramy się też objąć naszą akcją koła Południowo Afrykańskie, nie tylko Polskie.

Przesyłając serdeczne pozdrowienia i z nadzieją owocnej współpracy pozostajemy

Za

KOMITET AKCJI POMOCY  
DLA POLSKI

K. Potocki

*[Signature]*

P.O. RIVONIA 2128  
TRANSVAAL. Tel: 803-1673

d

# ZJEDNOCZENIE POLSKIE W POLUDNIOWEJ AFRYCE

POLISH ASSOCIATION  
IN SOUTH AFRICA



POOLSE VERENIGING  
IN SUID-AFRIKA

5 CZERWIEC 1981

P.O. Box 9484  
JOHANNESBURG 2000  
Tel.:

## APEL DO WSZYSTKICH POLAKÓW W AFRYCE POŁUDNIOWEJ.

Drodzy Rodacy! Drodzy Przyjaciele !

Jak było zapowiedziane przed Mszą św. w Polskim Kościele w Johannesburgu 31 Maja br. podajemy dalsze szczegóły o Akcji Pomocy dla Polski, którą zainicjowało szereg Pań w naszym społeczeństwie.

Działamy z ramienia Zjednoczenia Polskiego w A.P. oraz w porozumieniu z wszystkimi Polskimi Organizacjami na naszym terenie.

Dążymy do do wciągnięcia wszystkich Polaków do wspólnej akcji i do wspólnego wysiłku.

Nie widzimy potrzeby tłumaczenia Rodakom dlaczego taka inicjatywa jest potrzebna. Radio, gazety, telewizja i listy od naszych przyjaciół i krewnych w Kraju zgodne są w przedstawieniu warunków zaopatrzenia, jako gorszych niż były one w czasach ostatniej wojny i okupacji.

W sytuacji gdzie zdobycie niezbędnych artykułów żywnościowych wymaga ogromnego nakładu czasu, pieniędzy, a przede wszystkim sił fizycznych, znajduje się zawsze wiele osób mniej uprzywilejowanych i energicznych. Dzieci, starzy, chorzy, samotni i opuszczeni skazani są na przegraną w wyścigu o żywność. Nasza akcja POMOCY DLA POLSKI ma przede wszystkim tych najmniej uprzywilejowanych na oku, którzy nie otrzymują pomocy z zagranicy. Pamiętajmy że Pomoc Polakom w Kraju nie kończy się na wysyłaniu paczek tylko do naszych rodzin.

Akcja pomocy dla Polski jest dziś hasłem który poruszył wiele serc, nie tylko polskich. Czytamy o spontanicznych zbiórkach pieniędzy i żywności w szeregu krajów Europejskich i Ameryce.

Byłoby to dowodem utraty zmysłu obywatelskiego gdybyśmy w Republice Południowej Afryki, przeżywającej obecnie koniunkturę gospodarczą niepoślednich rozmiarów, okazali się bardziej opieszali w zadeklarowaniu pomocy dla Polski, od naszych rodaków w reszcie świata pogrążonego w kryzysie. Nasza akcja nie jest pomyślana jako jednorazowy gest, ale jako stała pomoc do chwili powrotu normalnych warunków zaopatrzenia w kraju.

Cośmy dokonali do tej pory ?

Dzięki energicznej akcji szeregu osób, mamy złożone na Rachunku Pomocy Dla Polski

na koncie bankowym Zjednoczenia Polskiego w P.A. okraǳo 2000 Randów. Mamy zapewniony do naszego użyciu, " Container " o pojemności 8 m 3. do załadowania w Durbanie. Dostaliśmy go gratisowo od Trans-Atlantic Shipping Co. (Szwedzka Linia Okrętowa), jak również bezpłatny przewóz morski. Firma Gundelfinger podjęła się bezpłatnie załatwić formalności spedycyjne.

Jesteśmy w trakcie załatwiania zakupu, po cenach korzystnych, ładunku cukru w Durbanie by ten container wypełnić.

Jeśli fundusze, które mamy nadzieję że będą stale wpływać po niniejszym APELU, pozwolą - mamy w planie starać się o ładunek mleka w proszku, oleju, jarzyn suszonych i.t.p.

Wysyłki żywności kierowane będą do Ogólno Diecezjalnego Komitetu Biskupów w Polsce, do rozdziału między potrzebujących.

Bez wielkiego, trwałego wysiłku W S Z Y S T K I C H nas Polaków, plany te nie dadzą się zrealizować. Musimy oprzeć się na finansowych wynikach apelu do hojności Rodaków.

Zwracamy się do najszerszych kół Polaków by pomogli nam swą pracą, znajomością rynku i stosunkami do osiągnięcia towarów w jak najkorzystniejszej postaci oraz rozpowszechnianiu niniejszego apelu w śród swoich.

Ofiary prosimy przysyłać na konto POLISH ASSOCIATION in SOUTH AFRICA P.O.BOX 9484 Johannesburg 2000. Czeki prosimy koniecznie "indosować"

Polish Relief Fund tak żeby wiadomo było na jaki cel ten czek jest przeznaczony.

By ułatwić składanie ofiar, stałych, miesięcznych proponujemy korzystać z dogodnej formy STOP ORDER. Formularze trzeba dostać we własnym Banku gdyż wszystkie Banki mają własne formularze w różnych formatach. Należy jednak koniecznie wypełnić rubrykę.....and transfer the funds...to credit of THE POLISH ASSOCIATION IN SOUTH AFRICA? The STANDARD BANK of SA. ROSEBANK BRANCH Acc.No. 2045540, PO. Rosebank Johannesburg. Zaznaczyć trzeba wyraźnie POLISH RELIEF FUND.

O wynikach finansowych Apelu i o dalszej naszej działalności powiadamiać będziemy za pośrednictwem miesięcznych komunikatów Zjednoczenia Polskiego.

Za : AKCJA POMOCY DLA POLSKI

Konstanty Potocki

Adres: 122 Bevan Rd.  
P.O. Rivonia 2128  
Sandton.  
Tel. 803-1673

Mr.Chairman , Gentlemen,

I am deeply moved by the honour which has fallen on me this evening  
to <sup>RESPOND</sup> ~~address you~~ in the name of all the guests at this gathering.

I am all the more happy to express my thanks for inviting <sup>me</sup> ~~us~~ as I  
realise that this honour is not for me personally, but your intention  
is to extend a hand of friendship and understanding towards all my  
countrymen and my country - POLAND.

During the last war many bonds had been woven between the Polish  
and the Royal and South African Air Forces.

In 1944 we in Poland heard many times the throb of Allied Bombers  
flying through the night towards Warsaw. And many a prayer for their  
safety followed in their wake.

Major Jack van BYSSEN , who is with us to night, was in command of  
one of them.

*But alas* As witness to this bond of friendship, three members of his crew are  
lying in graves on Polish soil. The people of Poland have not forgotten ~~the~~  
them and recently a memorial has been built by the villagers on ~~the~~ the  
spot where they saw ~~it~~ the Liberator come down in flames.

The Members of the Royal Air Force Officers Club have also not forgotten  
Poland in the time of her need and have kept this link alive.

As Chairman of the Polish relief Fund in South Africa, I received a  
very generous contribution from the Club Members and I wish to thank  
you, Mr. Chairman once again most sincerely.

Our appeal to the Polish Community was met with great response.

Many of our friends in this country have also helped us generously.

To date, over 30 tons of food and medicines have been sent to Poland and  
distributed through church organisations, among children, elderly and infirm  
All this aid has arrived safely, and we are now purchasing foodstuffs  
for a third shipment of about 20 tons.

During the last 200 years, Poland had to fight for her freedom and ideals. Like an aircraft, she was shot at by guns stationed east and west. Her wings shattered - she crash landed - many of her crew perished <sup>\* and on 13<sup>th</sup> December it was</sup> a hell of a crash. but there remained always others to carry on the fight.

Gentlemen - if it was not for your understanding, sympathy and ~~and~~ support the job of mending the Polish Air craft and flying towards the stars of hope and liberty, would be much harder.

This world is now in flames with haterids, greed, lust for power and selfishness.

And yet when one remembers the "guests" lieing in a fare off cemetery in Poland one cant but be proud and hopefull that spiritual values of duty, compassion and friendship will prevail over materialism which overshadows our times.

Mr Chairman - Thank you most warmly for inviting us to day -

Oliver  
P. J. McFarland,  
\$25 New Jersey  
MIRNOR ST.  
Morrisville,  
648-5171



THE LOYAL TOASTS

\*\*\*

THE STATE PRESIDENT

\*\*\*

THE QUEEN

\*\*\*

THE TOAST TO THE GUESTS

\*\*\*

The Hon. Mr. Justice C.S. Margo, D.S.O., D.F.C., Q.C.

\*\*\*

Reply

\*\*\*

Count Konstanty Potocki

\*\*\*

THE TOAST TO  
THE ROYAL AIR FORCE

\*\*\*

Major General J.M. Crafford, S.M., S.A.A.F.

Reply

Air Marshal Sir Philip Lagesen, K.C.B., D.F.C., A.F.C.

\*\*\*

Smoking is permitted after the Loyal Toasts

which will follow the main course

MENU

Filet de Kingklip Caprice

\*\*\*

Alyou de Boeuf a l' Anglaise

Petits Pois au Beurre

Chou-fleur a la Polonaise

Pommes Château

\*\*\*

Bombe Praline

Pêches Flambées

\*\*\*

Café

\*\*\*

WINES

Grünberger Blanc de Blanc

\*\*\*

Fairview Cabernet 1978

\*\*\*

Vin D'Oporto Fonseca Bin 27

\*\*\*

f)

Gdańsk, dnia 29.11.1981 r.

KOMISJA CHARYTATYWNA  
EPISKOPATU POLSKI  
Oddział diecezjalny  
80-330 GDAŃSK - OLIWA  
ul. Cystersów 5 - tel. 520-051

Polish Association  
in South Africa

P.O.Box 4205  
JOHANNESBURG 2000

-----  
Attn. Mrs Jadwiga Van de PUT

L.dz.XIX/81

Uprzejmie zawiadamiamy, że Diecezja Gdańska otrzymała ze statku "Kolsnaren" w dniu 22 października 1981 r.

154 worki cukru o wadze 3813 kg /6 worków uszkodzonych o wadze wyważonej 113 kg/  
8 bębnow oleju kukurydzianego o wadze 1664 kg.

Jak poinformował nas C.Hartwig Gdynia, 6 worków cukru nie wydano ze statku, a w ilości 154 worków - 6 było uszkodzonych. Olej nadszedł w doskonałym stanie.

Za nadesłane dary Komisja Charytatywna Episkopatu Polski - Oddział Diecezjalny w Gdańsku składa serdeczne podziękowanie za ofiarę i trud, za okazane serce dla nas.

Cukier i olej podzieliliśmy na parafie, które skolei obdarowały rodziny wielodzietne, osoby starsze wiekiem i niepełnosprawne. Dary te osobom obdarowanym sprawiły wielką radość i pociechę, że ludzie dobrej woli z Dalekiej Południowej Afryki myślą i ofiarą są z nami.

W parafiach gdzie dotarły te dary wierni gromadzą się na Mszy Świętej Dziękczynnej w intencji wszystkich anonimowych, a nam bliskich darczyńców.

Serdeczne "Bóg zapłać".

*Ks. Stefan Duda CR*

**Ks. Mgr Stefan Duda CR**  
Dyrektor Charytatywny  
ul. M. Gomułki 11/13  
80-279 Gdańsk  
tel. 41-25-26

*określono  
24. 2. 82.*

1. Thank you very much for asking me to say a few words about the present situation in Poland. I had to change my notes quite a few times as the pattern of events in that country change <sup>like</sup> in a kaleidoscope.

The basic facts are known to everyone who has been following the events since the fateful 13th. of December.

2. But to understand them I must give you a background to the Polish Nation and to the character of its people.

The Poles belong to the Slav race which emerged on one of the many waves of migrating peoples out of the wastness of the Indo-Asian continent.

Shows  
They spread right across the map of Europe from the Ural Mountains to the North Sea. The present city of Hamburg was one of their settlements in the 6th. and 7th. century. Charlemagne built a line of forts across his lands to the east called Limes Saxonica to protect his empire from these still pagan people; But the pressure from the west grew ever stronger as the population in Holland Belgium and Germany increased and was seeking new lands.

germanic  
OWRA  
The Slav tribes were allways very independent, unruly and discordent and so, one by one they fell under the preassure of the christian, iron clad germanic warriors. By the 10th. cent. <sup>LANES</sup> beyond Berlin and as far as the Oder river were occupied, and the slav tribes either exterminated or absorbed. There are <sup>STILL</sup> a few villages not far from Berlin to this very day whos inhabitants use a very primitive and old slav dialect.

Thanks to the time it took to conquer the western slaves, the Polish tribes managed to consolidate themselves and under an energetic leader formed a strong and independant state. In 966 The Duke Mieszko had the wisdom to accept christianity not from the Germans but direct from Rome. He married a ~~girl~~ Tcheque primcess who was a christian and with her, Bishop Adalbert arrived and founded the first bishoprick in Gniezno. This move ~~took~~ took the wind out of the German barons sails.

The first struggle for independence was won and the Polish state was founded. Years went by only to bring new dangers for the people who were forging a united kingdom from a number of semi independant districts.

Great thretening clouds were gathering over the unending plains of Asia.

Genghis-Khan was consolidating his empire.

Went 1st Independence  
MONGOLS  
TATARS  
TURKS  
In the 11th. cent. <sup>THE</sup> Russian ~~slaves~~ <sup>DWARVES</sup> of Moscow and Novogrod were overrun and remained for 300 years the vassals of the Mongols. The grandsons of Genghis-Khan swept over the plains of eastern Europe and after many <sup>20</sup> roads and battles, were halted finally at Lignica in Silesia by the Polish forces. <sup>and German</sup>

Those two moments in the history of Poland weighed heavily on the complex psychology of her people.

Later as the Mongol Empire gave way to the Muslim Turkish-Tatar invasions the Poles came to consider themselves as defenders of Chrisendom.

*Cywilizacja  
na wschod*

Under the powerful dynasty of the Jagiellonians from the 14th. to the 16th. cent. the character of the people formed. <sup>WARRIERS</sup> Fighters and defenders of the Faith, farmers and above all <sup>AND THEY CONSIDERED THEMSELVES AS SPREADING CIVILISATION BY</sup> converting the still pagan Lithuanians by peaceful means <sup>AND BY</sup> expanding towards the East and spreading western culture to the ~~threshold~~ threshold of Bisantine influence.

~~It was typical of the Polish system.~~ But no merchant <sup>MIDDLE</sup> class was formed.

*Merchant  
Class  
German  
& Jews.*

Merchants and artisans were either german immigrants or Jews who were given given refuge in the 14th. cent. by King Kasimir from persecutions in the West. The University in Cracow founded only a few years after the University in Paris became the home of the famous Astronomer Copernicus. And later when the Reformation was in full swing in the West and the Papal Nuncio approached the King to induce him to clamp down on the disidents, King Sigismund answered <sup>Buller</sup> "I am not the keeper of my subjects souls".

I am saying all this to show how ingrained in the Polish character the meaning of freedom is. Material gains and riches for their own sake were secondary. Standing behind a counter and counting money was left to the armenian or german or jewish merchant.

*Walność  
zuzimnia  
sig w  
Hans.  
4405*

For the Polishman honorable occupations were :The army, law, church and farming.

~~The Poles became so obsessed by the spirit of liberty that~~ In the 16th. cent. the Parliament did away with <sup>THE</sup> ~~the~~ dynastic system of ~~kings~~ and introduced a system of elected Kings. Any Pole who was a "szlachcic" and had the right to vote could be in theory elected King. <sup>(male)</sup>

The Poles became so obsessed by the spirit of liberty that during the 17th. and 18th. cent. the freedom of the rulling classes turned virtually into anarchy.

*Można opisać elekcje króla np. Sasów.*

*2*

In parliament bills had to be accepted unanimously. Any member, by calling "Liberum Veto" could override a majority decision. The slogan "Polska nierządem stoi" Poland stands <sup>on</sup> ~~through~~ disorder and the concept that a weak country without an army will not be considered a danger <sup>by</sup> her neighbours - was taken seriously by the mass of voters.

Long past was the glory of the Jagiellonian dynasty which had at one time four of its members on four thrones of Eastern Europe.

The great victory of King Jan Sobieski over the Turks and the <sup>RELIEF</sup> ~~saving~~ of Vienna in 1684 was receding into the mists of history.

*Rozrost  
Rosji  
Cesarz II*

~~Now~~ In the 18th. cent. Catherine the Great was enlarging an inherited empire built by Peter the Great.

Fredrick I of Prussia was eyeing with greed the rich lands of a weakened Poland. And Empress Maria Theresa of Austria incorporated polish districts north of her territory.

And when the mortal blow was about to fall on Poland the incredible spirit of the Polish People came to life.

In 1792, under the enlightened guidance of King Stanislas Poniatowski <sup>ADD</sup> a number of nobles, intellectuals and patriots, a new constitution of the 3rd of May was ~~voted~~ <sup>CONFIRMED</sup> by a reformed parliament.

The merchant classes and artisans were given the same political privileges as the landed gentry and nobles. The peasants were relieved of many of the burdens of serfdom. The army was reformed and a new educational system was introduced and a whole new generation of intelligent, reform minded people of all classes was coming into being.

Ideals of LIBERTY, EQUALITY and FRATERNITY were sweeping over Europe from France ~~and~~ and before even the French Revolution started, were being introduced in Poland, by the same <sup>CLASS</sup> ~~set~~ of people the French Revolution was <sup>to</sup> taking to the Guillotine.

But the sands of time were running out for Poland.

Any reforms which could threaten the totalitarian and imperialistic principles of Poland's three neighbours, was dangerous and abhorrent to them.

In 1794 after a short and bloody war, Poland was overrun by the Russian Tzarist forces just released from a victorious Turkish war.

In Grodno a diet was convened under Russian guns. The King was forced to abdicate and the delegates - mostly stooges of the Tzarina, voted the incorporation of Poland into Russia.

Prussia received the western province of Poland and Austria also got her share in the south.

Hardly had the dust settled over the partition of Poland than the first uprising, under the General Kosciuszko, hero of the American War of Independence, inflamed the minds of the Poles. Under his leadership, the peasants and the landed classes as well as the townspeople fought shoulder to shoulder.

Kosciuszko at the battle of Maciejowice was wounded and taken prisoner. The uprising failed.

Then came the spectacular rise of Napoleon. Polish emigrants and soldiers ~~first~~ flocked to his victorious banners. The Polish Legion fought for Polish Independence from San Domingo, <sup>THROUGH</sup> Spain, Italy, Moscow in 1812 and back to Leipzig and finally Waterloo.

1815. - The Congress of Vienna restored Poland, a mere shadow of her past with the Tzar of Russia as her King.

1832. - The Polish army trained under Napoleon and proud of her victories under the Emperor, rose against the Russian tyrant, personified by the Grand Duke Constantine brother of the Tzar.

This uprising failed after many heroic battles. W. Książę aploduje szarżę.

1863. - Another uprising <sup>was</sup> doomed to failure.

*from the start*

3 May

III Ruch

Towarzystwo  
Kosciuszki

1832

1863

as it failed to find backing from workmen and peasants. Only students, intelligentsia and landed gentry take part. Siberian mines and exile is the lot of that generation.

1914-1918. Polish politicians are divided. Some back the allies others the Central Powers. Pilsudski a socialist conspirator during the 1904/5 revolution considers Russia as No.1 enemy and forms The Polish Legions under the wing of the Austrian Army.

But a miracle takes place. The Central Powers are beaten and the Tzarist Empire disintegrates in the flames of the Bolshewik Revolution.

After 150 years, Poland reappears on the map of Europe. *tu opowiadam o rewolucji i cośkolwiek z tego co pamiętam. Dziadunio otwiera pierwszy Polski Sejm.*

1920.) - Hardly had the three partitioned provinces of Poland been reunited than the war-ravaged land had to face the onslaught of a Bolshewik invasion aimed at overrunning Poland and taking the red banner of communism <sup>INTO GERMANY</sup> which was in the throes of a leftist revolution.

I must draw your attention at this point to the extraordinary gift of the Polish people to rally all their resources of spirit at crucial moments

The battle on the Vistula at the very gates of Warsaw took place on the 15th.

August the day of the feast of the Assumption of the Blessed Mary.

The Russian offensive was in full <sup>victory</sup> swing on a front of over 1000 kl.

Pilsudski concentrated all his forces on his right wing and broke through Marszal Tuchaczewski's front causing the collapse of the whole offensive.

It is not to be wondered at, that the Poles call this battle the Miracle on the Vistula.

20 years is hardly a span of one generation and the new Polish State had little time to consolidate and settle down as a member of the new post-war Europe.

Gentlemen- you all know the history of the 2nd. World War.

Poland attacked by Nazi Germany was partitioned again when on 17th. Sept.

the Red Army invaded Poland from the East and annexed all her eastern provinces.

After the victory of the Allies Polish hopes were shattered by the Yalta agreement. She was given over as a satellite to Russia and a communist regime was thrust on her. *Tu opowiedzieć o wyborach i o przyjeździe Mikołajczyka.*

Under the German occupation the Polish People were united as never in fighting the Nazis. But the perfidity and horror of a communist system is such that it

sets one class of people against another. It mounts one group against another group. Families lose trust in their members. School children are taught to

inform on their parents and teachers. No one can speak openly any longer.

In the first years of the communist regime the young people were pampered, wooed and indoctrinated. History was falsified. History books rewritten and whole

1914-18  
Polska  
Walna

Coś  
na  
Wistule

II wojna  
okupacja

Com-  
munist

events in the recent war distorted or errased.

I will not go into the details of the fight against all forms of religious beliefs. The facts are to well known.

But large sections of the population believed in the new era which was to come.

With tremendous enthusiasm they set about rebuilding their ruined country.

Warsaw - 90% in ruins was rebuilt with love and care. <sup>AND</sup> ~~the~~ millions of Poles shifted from the eastern provinces taken by the Soviets were re settled in the West. and had to rebuild the devastated country

An industrial revolution was thrust on <sup>to</sup> the population. Huge steel works, factories and whole towns were constructed and the ~~peasants~~ <sup>peasants</sup> moved in from the land, changing the whole ~~constelation~~ <sup>ekonomic</sup> of the country.

Thousands of schools were opened to give the promised education to the masses.

No crosses in the school rooms any more. No churches in the new towns.

It seemed that the spiritual needs of the people were ~~not needed anyx~~ to be replaced by the Material ~~goods~~ <sup>god of materialism</sup>.

And yet after 35 years of a communist system it is clear that communism failed, because in trying to destroy the past and getting rid of spiritual values it gave nothing in return.

The young people subjected to the sole less system based on lies and deceit, rebelled first in 1956 after the death of Stalin. <sup>in 1953</sup> ~~Reformes~~ were promised and not kept. Stalinist terror relaxed but the same people remained in power.

Ten years later unrest and protests were put down by force and promises of reform were not kept again, and still the same party members were in charge.

In 1970 a strike by dockers in Gdansk was put down and over 70 workers were killed. The dockers were not backed by students <sup>BUT</sup> and the labour unrests caused the overthrow of Gomulka and the take over of power by Gierek.

10 years of Gierek's mad heavy industry program, without building up light industrie and penalising the private agricultural sector brought Poland to the present crisis situation. To pay for the huge hard currency loans the whole <sup>ECONOMY</sup> ~~industrie~~ was producing for export. The rich coal mines were robbed to gain dollars. Every scrap of exportable goods went overseas or to the Soviet Union. On top of all this the government put ~~ya~~ up the price of food.

This time the workers in the shipyards were backed by the miners and the whole country.

The government backed down and thought it had won when the strikers started to return home from the occupied dockyard.

And then a group of women the wives of the workmen called on them to ~~not~~ keep the strike going. You did not strike for more meat - you must demand reform

And than Lech Walesa climbed over the dock yard gate and started the independent trade Union "SOLIDARITY". STARTED.

From June 1980 Solidarity shook the government. Gainid registration and demanding more and more freedom from the communist system.

Religioa

2 parathen  
wiana  
w Nowe  
EKF

Lowy  
Cerkwy  
Stara  
generac-  
ja  
dziej  
Purien  
had.

1970

Gierek  
Detrimant  
of Gierka  
80%  
Private  
20%  
Government.

**POLISH RELIEF FUND**  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa



**POOLSE NOODLENINGSFOND**

vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

Telephone/Telefoon 783-1169  
Telex/Teleks 4-27069

P.O.Box/Posbus 65599  
Benmore 2010

Fund Raising Registration NR

01-100319-0009 of/van 290981

Fondsinsamelings Nr

FUNDUSZ POMOCY DLA POLSKI

12 Kwietnia 1983.

1. Wpłaty na Fundusz Pomocy dla Polski.

D.Korzębski.....	R.10.00	M.Doncer.....	R.15.00
E.Słomkowski.....	R.10.00	Prof.M.J.Whitaker.....	R.60.00
E.Stypień.....	R.10.00	A.Komierowski.....	R.40.00
Z.Ruszczynski.....	R.10.00	H.Zamoyski.....	R.30.00
M.Słotwiński.....	R.10.00	E.Karcz.....	R.10.00
Ks.T.F.Walczak.....	R.10.00	E.Karcz ze sprzedaży	
pp.J.Piskorek.....	R.20.00	chrzestu.....	R.19.00
Z.Szczęśniak.....	R.50.00	J.Ziętkiewicz.....	R.25.00
		O.Sledz.....	R.20.00
		T.Kaufman.....	R.20.00
		Dr.F.Machlarz.....	R.10.00

Sprostowanie;

W poprzednim, No.327 Komunikatu wpłata R100 od Pani Kijewskiej  
Winno być R100 od Pana Kijewskiego; Bardzo przepraszamy.  
Za powyższe wpłaty na Fundusz, bardzo serdecznie dziękujemy.

2. Czwarty pojemnik do Polski .

W dniu 11 Kwietnia 1983 nasz czwarty pojemnik do Polski został załadowany  
w Johannesburgu i wysłany koleją do Durbanu. Zawiera on 85 bali i 10 pak  
ciepłych płaszczy.

Płaszczy męzkich.....	375...@	R.5.00.....=	R. 1875.00
Płaszczy " Grubych .....	200...@	R.6.00.....=	R. 1200.00
Płaszczy " Loden .....	100...@	R.6.00.....=	R. 600.00
Płaszczy damskich.....	600...@	R.4.00.....=	R. 2400.00
Płaszcze dzieciinne 7-14 lat	1500...@	R.3.00.....=	R. 4500.00
Płaszcze dzieciinne z dodat-			
kowych funduszy zebranych...	600. @	R.3.00.....=	R. 1800.00
	<u>3375</u>		<u>Razem R.10575.00</u>

Ten transport odpłynie z Durbanu na statku "Kolsnaren" via Szwecja do Gdańska,  
w dn.15 Kwietnia '83. Koszty frachtu morskiego i portowe opłaty wyniosą ca.1800 R.

3. Otrzymaliśmy następujący TELEX z Polski : "Łatwiej jest ponosić trudy życiowe  
i wytrwać na obranej drodze czyniąc dobrze, gdy uświadomimy sobie, że nasze życie  
jest świadectwem wiary w zmartwychwstanie Chrystusa i nasze.- Wielkanocnej ra-  
dości, trwałego zdrowia i pełni łaski życzy ofiarodawcom - Biskup Czesław Domin."  
Nasza odpowiedz ; " Serdecznie dziękujemy za pięknie wyrażone życzenia Wielkanoc-  
ne. Przesyłamy wzajemnie w imieniu Polaków w Afryce Południowej oraz własnym -  
Wesołego Alleluja.- Komitet Pomocy Polsce w Afr.Poł."

4. Dla ogólnej informacji, reasumujemy naszą działalność od początku powziętej Akcji  
Pomocy Polsce ;

I pojemnik - Wrzesień 1981, żywność, opatrunki,	13 ton	wartość	R. 7697.83
II pojemnik- 15 Luty 1982 żywność	17 ton	wartość	R.12052.30
III pojemnik-13 Maj 1982 żywność	12 ton	wartość	R.11915.00
IV pojemnik -11 Kwiet.1983 ciepłe płaszcze(3375)	7 ton	wartość	R.10575.00
	<u>Razem</u>		<u>R.42240.13</u>

Wszystkim ofiarodawcom, Komitet Pomocy Polsce w S.A  
najserdeczniej dziękuje za umożliwienie wysyłki tych czterech transportów z  
pomocą dla naszych rodaków w Polsce.

Za KOMITET POMOCY DLA POLSKI



**POLISH RELIEF FUND**  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa

Telephone/Telefoon ~~25-9937~~ 803-1673  
Telex / Teleks 8-7578

Fund Raising Registration No



**POOLSE NOODLENINGSFOND**  
vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

P.O.Box/Posbus 4205  
Johannesburg 2000

Fondsinsamelings N<sup>o</sup>

01-100319-0009 of/van 290981

This is to thank you sincerely for your contribution to The Polish Relief Fund in South Africa.

It is really heart warming to find such generous response from our friends and sympathizers. We have already sent over 40 tons of food and medicines for the very needy. All goods arrived in good order and were distributed by The Polish Bishops Charity Committee regardless of any church affiliations.

Thanking you once again

POLISH RELIEF FUND IN S.A.

h)

POLISH RELIEF FUND

COLLECTION OF FUNDS FROM THE POLISH COMMUNITY

IN SOUTH AFRICA

TERMS OF REFERENCE

At a special meeting at the residence of Mr. Miedzianowski-Sinclair on the evening of Wednesday 22nd July, 1981, Messrs. Grabowski and Rynkiewicz were requested to prepare a report on the proposed method of collecting funds from the Polish community in South Africa to the above mentioned fund.

INTRODUCTION

It is understood that there are about 600 families in South Africa deriving their origin partly or wholly from Poland. It can be taken that most of these families will respond positively if a collection appeal is made for aid to Poland which finds itself presently in need of help, particularly with regard to basic food-stuffs. Obviously the scale of the appeal must be considered first of all. A small hand-out will not solve any problems; on the other hand a generous approach to the problem will give meaningful aid to those in need and at the same time give satisfaction to all those rendering the aid. One should ask oneself a question: Is 4% of ones annual emolument too much to give over a period of say 12 months to the country of ones birth in its present hour of need? The answer to this is obvious: 4% is not too much, but any much lesser amount will render the appeal to seem ridiculous in our own eyes and in those of an outsider. "Inni nas nie wyrecza"! This can be our slogan.

TARGET

In order to set a reasonable target and to indicate to the Polish community what the aim is, it is proposed to set sights for an overall figure of R300 000 from the community alone. Spread over 600 families, it involves an average contribution of R500 per family. Obviously some people will contribute more while others will contribute somewhat less. Spread over a period of 12 months, it involves a payment of + R40 per family per month, not an insignificant amount in ones monthly budget.

CAMPAIGN

It is proposed that initially all people of Polish origin should be made aware of what is expected of them by means of:

- a) publicity through the bulletins;
- b) publicity from the pulpit;
- c) publicity via personal contact.

PROPOSED ORGANISATION


The whole country can be divided, for the purpose of collecting funds, into the following areas:

- a) 1 in Durban
- b) 1 in Cape Town
- c) 1 in Pretoria
- d) 1 in Pietermaritzburg
- e) 6 in Johannesburg and the reef area. (East, west and 4 in Johannesburg itself).

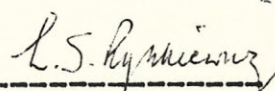
Each of the above will have an organiser and his committee to aid him. The organisers in turn will form a National Central Body which will work out the overall campaign in detail initially. Subsequently, the individuals of each committee will call on the people within their area and collect pledges for the fund.

NATURAL EXTENSION OF THE TERMS OF REFERENCE

The natural extension to the above proposal is to seek contributions from the South African friends. This perhaps can best be done by all Polish people responding with their contributions; the organisers can ask them to approach their South African friends for a one time donation to the fund. It is natural that as we live amongst South Africans, we have South African friends. By making them aware of the situation in Poland and also by enlarging and stressing the integrity of the organisers of the relief fund, we in fact will be opening the doors for our friends to contribute to the fund of their own free will. A point should be made that the food-stuffs sent there, are distributed by the Church Authorities which channel already exists for handling the aid rendered by people from England, U.S.A. and West European countries.

  
-----  
G. GRABOWSKI

31st July, 1981.

  
-----  
L.S. RYNKIEWICZ

17

Notatka do Komunikatu Lipcowego Zw. Polaków w P.A.

Akcja Pomocy dla Polski.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Z początkiem Czerwca br. rozesłaliśmy "Apel" o zbiórkę funduszy na Pomoc dla Polski. Mieliliśmy wtedy już zebrane z różnych źródeł około Randów 2000. Dzięki Apelowi, suma ta wzrosła do dnia dzisiejszego do Randów 7000. Podajemy poniżej spis ofiarodawców. Dumni jesteśmy z takiego oddźwięku w naszym społeczeństwie.

Pani Pietruszka poda spis ofiarodawców do umieszczenia w tym miejscu.

Mając zapewnione fundusze, komitet Pomocy dla Polski zamówił następujące towary :

<u>m</u>	<u>Towar</u>	<u>Firma</u>	<u>Wartość R - C</u>
2	Olej jadalny, 8 beczek po 205 l. = 1640 l.	Nola Industries Railage do Durbanu gratis.	R 2000. 00
1	Baby Foods 20 c/s in cans.	<i>Richard.</i> Purity	R 632.60
1	Canned sweet milk 40 c/s	N.C.D. Koop.	R 1012.00
2	Milo, 50 c/s plus 10 worków mleka x 25g. w proszku - gratisowo warte R 830.	Nestle	R 1817.00
3	Biały cukier w 25 kg. workach po R 370 za 1000 kg. 3 to.	Huletts	R 1110.00
<u>9 m3</u>			<u>R 6571.00</u>

Jeśli jeszcze będzie miejsce w containerze to doładuje się cukrem do pełna.

Zapewnione mamy składowe w Durbanie za darmo oraz koszta spedytora.

**POLISH RELIEF FUND**  
for Polish Organisations in the  
Republic of South Africa

Telephone/Telefoon ~~20-9037~~ **803-1673**  
Telex / Teleks 8-7578

Fund Raising Registration No



**POOLSE NOODLENINGSFOND**

vir Poolse Organisasies in die  
Republiek van Suid Afrika

P.O.Box/Posbus 4205  
Johannesburg 2000

Fondsinsamelings N<sup>o</sup>

01-100319-0009 of/van 290981

AID TO POLAND - July 1982

Report based on information received from Bishop DOMIN of Katowice (Poland)

Bishop Czeslaw Domin of Katowice, who is the head of the Catholic Church Charity Commission in Poland since 1980, visited Western Europe in June and July 1982 to express his gratitude to everyone helping Poland and to discuss further aid programmes. He visited Holland, West Germany, Belgium and France and was in England from 5th. to 7th. July. As well as meeting representatives of various charity organisations he also had meetings with representatives of EEC in Brussels to discuss allocations of further funds for the next five months; While in London he gave details of conditions in Poland and distribution of aid within the country; the following information is based on his comments.

Conditions in Poland

Although on the surface conditions appear better and there are shorter queues in the shops and more products available, life for the average citizen has not become easier. Prices of most essentials, not only food, have risen by an average of 400% since February.

Reliable sources estimate that 30 per cent of the population can no longer buy even their inadequate rations<sup>ly</sup> due to lack of money.

The following table shows the monthly rations of one person :

<u>Commodity</u>	<u>Kilograms</u>
meat of all types	2.5
butter	0.5
margarine/oil	0.75
Sugar - adult	1.5
- child	2.0
sweets for children	0.25
rice or cereals	1.0
flour	1.0
alcohol (not beer)	1 bottle
cigarettes - adults	12 packets
washing powder	0.3
soap	half a bar.

It costs around 2,500 zloty per adult to buy out these goods, i.e. up to 14,000 zloty for a family of four. The average old age pension is 3,000 zloty per month. The average monthly wage is 10 - 11,000 zloty although it must be remembered that very many earn well below this figure. The monthly budget must also cover rent (1,000 zloty for an old flat and 3,000 zloty for a new flat) and other foods such as bread, vegetables and dairy products as well as clothing, heating and transport. Even professional people have been hit by these rises and are now receiving aid from the church.

There is a severe shortage of milk for babies, so everyone regardless of income receives supplements from the church, subject to availability. Fresh vegetables and fruit are hard to come by in winter and even in summer their prices make them a luxury few can afford. It is feared that children's health is being affected by lack of vitamins and iron. Tuberculosis in children and young people is on the increase.

The hardest hit families are those of the interned, arrested or dismissed from work. It must be remembered that there is no state unemployment benefit, social security or supplementary benefit and many thousands have become unemployed over the last year. From available sources it appears that at the end of June there were 3,000 to 4,000 internees. The families of these people are receiving 70 per cent of the interned person's wage.

The internment camps are scattered over the whole of Poland and people are often put into camps far from their homes which makes visiting by relatives very difficult. Men generally fare better psychologically than women although the former are more segregated. Parents and young children suffer as a result of this separation. Relatives and priests are allowed to visit and all receive regular supplies from their parishes. The supplies come from local people or from aid received from the West (from overseas). Many people leave their ration cards and money they would have sent as subscriptions to "Solidarity" with the church for other needy families. The International Red Cross has visited some of the camps and reported on them.

#### Distribution of food aid

The Bishop expressed his extreme gratitude to everyone who has sent aid and also for the generous way in which it is being given. The Poles have always been known as givers and to be considered a poor nation (when it has such rich natural resources) and forced into the role of a recipient is very difficult to accept. It has been estimated that for the year 1981 the aid received by the church alone, was equivalent to 600 gram (0.75 oz) of food per person. The Polish population amounts to 34 million. In the early part of this year supplies were greatly increased but during April they fell by 80 per cent compared to the

first three months. It is important to remember that not all aid is coming into Poland through the Church Charity Commission and there are other agencies distributing aid, e.g. The World Council of Churches, and the Red Cross or World Vision. Bishop Domin stressed that all aid addressed to the Church Charity Commission has been received but cannot say what methods of distribution others used.

The Church Charity Commission is trying to ensure that all aid addressed to it is being evenly distributed throughout the whole of Poland. If dioceses receive more than their share they are asked to distribute to surrounding dioceses.

The Bishop stressed at great length that all needy benefit from aid irrespective of religion. There are in Poland 2,000 practicing Jews and 600,000 other Christians. Some of these Churches receive aid from their own church organisations abroad but anyone not receiving aid will get it from the Catholic Church Charity Commission. For example, the Lutheran Church of Norway has promised to help supply the Jews with kosher food monthly through the Church Charity Commission.

In Poland there are over 2,000 people involved in ensuring correct allocation of food aid. Every parish has a specially appointed priest and lay people to carry out the work, each person is put "in charge" of 500 people. This method works well in smaller parishes but in the large parishes where, in order to maintain the proportion of one to 500, the committees would number over 80 people the process is unworkable. Some dioceses are extremely efficient, others are still trying to get themselves organised.

#### Distribution of Medical Aid

When the Church Charity Commission was first formed no medical supplies were handled by the church - "Solidarity" took on this role with the formation of a "Medicine Bank". However, since martial law and the declaration that "Solidarity" is a suspended organisation the church has temporarily accepted the role of receiving medical aid and distributing it to hospitals and clinics. Allocation and distribution of medical supplies remains difficult as the Church Charity Commission has little professional help. In some areas pharmacies have been set up under church sponsorship and are run by pharmacists. Hospitals then approach these centres when they require medicines. Some hospitals have better contacts overseas and have acquired more supplies than the smaller provincial hospitals. But the need for basic medical supplies throughout the country remains very great.

#### Future Aid.

Aid from overseas is still urgently needed and will be for the next few years. Priorities are basic medicines, medical equipment, milk for babies and clothing and shoes.

The EEC Emergency Aid to Poland is planning to allocate 7½ million ECUs about

8 million Rand) for the next five months to provide further aid. The aid will be distributed by non-Governmental agencies and those charities who can match the allocation from the EEC with an equal amount. Aid will be given to internees (this will be distributed by the International Red Cross), families of the interned, summer camps for sick and disabled children. Only seven per cent will be allocated for medical aid. The sum available for the latter is very low considering the cost of medical supplies and the enormous needs.

In the light of the information received from Bishop Domin it is clear that aid must be stepped up in order to ensue continuing help for the people of Poland who will this winter again face a great deal of hardship.

Through Bishop Domin the Polish people would like to thank every one for all they have given and for not forgetting them in their present plight.

#### Aid from South Africa

The Polish Relief Fund was first started by the Polish community in the Republic in June 1981. An appeal was made for funds to help the needy in Poland and to date (August 1982) three containers totaling 48 tons of food and medical aid have been sent by sea via Sweden to Poland. All have arrived ~~safely~~ safely.

Further consignments will be sent when the necessary funds will come in.

Not only Poles contributed help but many many South Africans sent in donations. Also the South African Red Cross and World Vision of South Africa (Wereld Visie van Suidelike Afrika) collected funds and sent them direct to their international head quarters. The S.A. Catholic Bishops Conference and a Rotary Club also sent generous donations.

The Polish Relief Fund thanks everyone most sincerely for their help and hope that support for its efforts will continue so that aid can be delivered on a regular basis.

POLISH RELIEF FUND  
POOLSE NOODLENINGSFOND

P.O. BOX 4205, Johannesburg 2000  
NEDBANK Acc.No. 2970-408848  
Sandton City Branch, P.O. SANDTON 2146.



Szanowny Panie!

Bardzo przepraszam, że dotąd nie odpisałem na list z 12.11. Otrzymałem go z dużym opóźnieniem w początkach grudnia. Nie odpisałem z miejsca, gdyż poruszony w liście zasadniczy problem pomocy internowanym, formalnie został rozwiązany przez ich zwolnienie. Jest to jednak rozwiązanie jedynie formalne, de facto problem istnieje, chociaż może w innej formie.

Wypowiedź Bp. Domina, o której Szanowny Pan wspomina, należy zrozumieć, przynajmniej tak to odebrałem, jako kolejność, którą Komisja ustaliła przy rozdziale pomocy.

Oficjalnie stan wojenny został zniesiony. Faktycznie jednak sytuacja jest gorsza niż była. Słusznie określił ją jeden z publicystów, że jest to "stan stalinizmu zlegalizowany". Stalinizm był stanem terroru faktycznie. Obecnie jest stan terroru nie tylko faktycznie, ale i legalnie. Sytuacja ta sprawia, że między ludźmi jest ogromna apatia. Ludzie nie widzą sensu w pracy, podejmowania inicjatyw gospodarczych itp. Można dyskutować, że taka postawa apatii jest słuszna czy nie, ale taka jest rzeczywistość i w związku z nią ciągle istnieje ogromna potrzeba pomocy.

We Włoszech istnieje tzw. pomoc "rodzina rodzinie". Poszczególne osoby przesyłają paczki na indywidualne adresy. Poczta włoska, za niemiecką, przez dwa miesiące zwolniła z opłat wszystkie paczki żywnościowe do Polski. W ramach tych indywidualnych przesyłek wysłano ponad 200 tysięcy paczek. Jest to skuteczna pomoc, ale wydaje mi się, że z RSA niemożliwa, gdyż opłaty pocztowe, jak słyszałem, są ogromne. Wysyłka containera jest ekonomiczniejsza.

---

Szanowny Pan  
Konstanty POTOCKI  
P.O.RIVONIA 2128  
Johannesburg

Wysyłanie paczek wprost do internowanych było trochę niebezpieczne. Oficjalna propaganda głosi, że ruchy dysydenckie są utrzymywane przez zagranicę i każdy kontakt jest uważany jako argument potwierdzający oskarżenia. Przecież akcja przeciw Wałęsie opiera się oficjalnie na badaniach za przestępstwa dewizowe, że nie podał otrzymanych funduszków, czy że nie rozliczył się z otrzymanych przesyłek. Przesyłając pomoc do dawnych aktywnych działaczy Solidarności, trzeba to uwzględnić.

Niestety nie znam na zachodzie żadnego pewnego adresu, który przekazuje pomoc aresztowanym. Różnych Komitetów jest bardzo dużo. Organizują zbiórki wszędzie. Wiele z Komitetów podaje do wiadomości otrzymane dary. Żaden jednak, przynajmniej ja nie widziałem, nie wylicza się z rozchodów. Na pewno nie można domagać się publicznego, szczegółowego rozliczenia gdzie i ile posłano. Ale jakieś rozliczenie powinno by istnieć. Społecznie zebrane fundusze, wymagałyby jakiejś społecznej kontroli.

Już z kilku stron proszono mnie o interwencję u jednego czy drugiego Komitetu. Odmawiam interwencji, dlatego, że ofiary składa się w oparciu o zaufanie do osoby czy instytucji zbierającej. Jeżeli nie mam do tych osób zaufania, nie daję im ofiar. Trudno jednak wymagać kontroli od osób postronnych.

Jeszcze od czasów śp. Ks.Kard. Wyszyńskiego, utarł się zwyczaj, że bardzo wiele osób czy instytucji przesyła pomoc Polsce na ręce Księdza Prymasa za naszym pośrednictwem. Kard. Wyszyński przyjmował pieniądze pod warunkiem, że on potwierdzał odbiór sumy poprzez nasze biuro, ale nie przysyłał szczegółowego rozliczenia. Mówił, jeżeli macie zaufanie do mnie, że pieniądze będą rozdane zgodnie z wolą ofiarodawców, dobrze. Jeżeli nie, ofiar nie przyjmuję. Ta sama procedura istnieje jak dotąd z nowym Księdzem Prymasem.

Na pewno nie odpowiedziałem na wszystkie wątpliwości, ale może to co napisałem pomoże do podjęcia ewentualnych decyzji.

Niech Bóg błogosławi w dalszej pracy.

Łączę wyrazy szacunku i oddania w Panu

*Wojciech Jurek*

Wysyłanie paczek wprost do internowanych było trochę niebezpieczne. Oficjalna propaganda głosi, że ruchy dysydenckie są utrzymywane przez zagranicę i każdy kontakt jest uważany jako argument potwierdzający oskarżenia. Przecież akcja przeciw Wałęsie opiera się oficjalnie na badaniach za przestępstwa dewizowe, że nie podał otrzymanych funduszków, czy że nie rozliczył się z otrzymanych przesyłek. Przesyłając pomoc do dawnych aktywnych działaczy Solidarności, trzeba to uwzględnić.

Niestety nie znam na zachodzie żadnego pewnego adresu, który przekazuje pomoc aresztowanym. Różnych Komitetów jest bardzo dużo. Organizują zbiórki wszędzie. Wiele z Komitetów podaje do wiadomości otrzymane dary. Żaden jednak, przynajmniej ja nie widziałem, nie wylicza się z rozchodów. Na pewno nie można domagać się publicznego, szczegółowego rozliczenia gdzie i ile posłano. Ale jakieś rozliczenie powinno by istnieć. Społecznie zebrane fundusze, wymagałyby jakiejś społecznej kontroli.

Już z kilku stron proszono mnie o interwencję u jednego czy drugiego Komitetu. Odmawiam interwencji, dlatego, że ofiary składa się w oparciu o zaufanie do osoby czy instytucji zbierającej. Jeżeli nie mam do tych osób zaufania, nie daję im ofiar. Trudno jednak wymagać kontroli od osób postronnych.

Jeszcze od czasów śp. Ks.Kard. Wyszyńskiego, utarł się zwyczaj, że bardzo wiele osób czy instytucji przesyła pomoc Polsce na ręce Księdza Prymasa za naszym pośrednictwem. Kard. Wyszyński przyjmował pieniądze pod warunkiem, że on potwierdzał odbiór sumy poprzez nasze biuro, ale nie przysyłał szczegółowego rozliczenia. Mówił, jeżeli macie zaufanie do mnie, że pieniądze będą rozdane zgodnie z wolą ofiarodawców, dobrze. Jeżeli nie, ofiar nie przyjmuję. Ta sama procedura istnieje jak dotąd z nowym Księdzem Prymasem.

Na pewno nie odpowiedziałem na wszystkie wątpliwości, ale może to co napisałem pomoże do podjęcia ewentualnych decyzji.

Niech Bóg błogosławi w dalszej pracy.

Łączę wyrazy szacunku i oddania w Panu

*Wpaw Jurek*

# ZJEDNOCZENIE POLSKIE W POLUDNIOWEJ AFRYCE

POLISH ASSOCIATION  
IN SOUTH AFRICA



POOLSE VERENIGING  
IN SUID-AFRIKA

P.O. Box 9484  
JOHANNESBURG 2000  
Tel.:

The Polish Association in South Africa has started a relief fund, whose aim is to help our country in its present critical economic situation.

The great spontaneous workers movement "SOLIDARITY" started in the dockyards of Gdansk in 1980, has shaken the Polish Government into making some reforms.

Poland is in a state bordering on total bankruptcy because of a disastrous policy, economic and political, introduced by a dogmatic and alien system.

The population is reduced to live on a bare minimum of necessities.

36 years after the war, food rationing has been introduced; long queues form in front of empty shops. There is a shortage of everything especially milk, fats, meat, sugar not to mention raw materials of every kind.

It is for this reason that we are collecting funds from our Polish community and our South African friends.

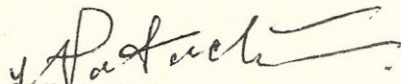
Help for Poland is a call that has moved many hearts, not only Polish.

We hear of spontaneous collections of money and foodstuffs in many countries of Europe and America.

In Great Britain, a campaign "Solidarity for Poland" has been formed under the chairmanship of Sir Bernard Braine M.P. for E.E. Essex, whose members among others are, Sir John Gielgud, Rt. Hon. Earl Jellicoe PC. DSO. MC, Mr. Winston Churchill M.P.

Any help towards our effort, in money, kind or advice will be most gratefully received.

The Polish Association in South Africa  
for the Fund Raising Committee.

  
C. Potocki

122 Bevan Rd. PO. RIVONIA 2128  
Tel. 801-1673 SANDTON.

POLAND

# A legacy of poor planning

Many people think that strikes are the main cause of Poland's economic crisis.

They are wrong. According to the Polish government, strikes have cost the country 10 500 000 man-hours this year. Since the labour force in the state sector is 12.71 million (most of Polish agriculture is in private hands) this amounts to less than an hour per man.

Of course, strikes in certain key industries have effects out of proportion to the number of hours lost, so there has been damage, but other factors have been more important.

First there is the legacy of the 1970s, when the country was rushed headlong into badly planned industrialisation without enough expenditure on infrastructure, especially energy, and without structural reforms of the planning system that would have created the incentive for more efficient use of resources.

## Plugged

Agriculture was neglected, and the gap between industrial potential and available supplies of energy and raw materials widened visibly after 1977, though it was partly plugged by imports paid for with hard currency, which helped to obscure the problem.

At the same time some mines were being overworked, to the detriment of safety standards and maintenance, while statistics were being distorted by the inclusion of extraneous matter in production reports. So trouble was brewing anyway, aided by rising oil prices and declining demand in Western markets. Payment for the mistakes of the 1970s was falling due.

Then came a particularly bad harvest in 1980, largely because of bad weather, which reduced the potato

crop by 40 percent, the sugar crop by 33 percent, and meant that more livestock than usual was slaughtered, so that there was less in 1981 — pigs were down by 13 percent, for instance.

When the political upheavals arrived in August last year they tipped a bad situation into crisis. They had a particularly bad effect on the mining industries because of the free Saturdays introduced under pressure from Solidarity.

Production of a range of raw materials has dropped by between 12 and 27 percent. Voluntary work for extra pay is drawing some coal miners back and there are signs of an upturn, but when there are so few goods to buy the incentive to work weekends is less.

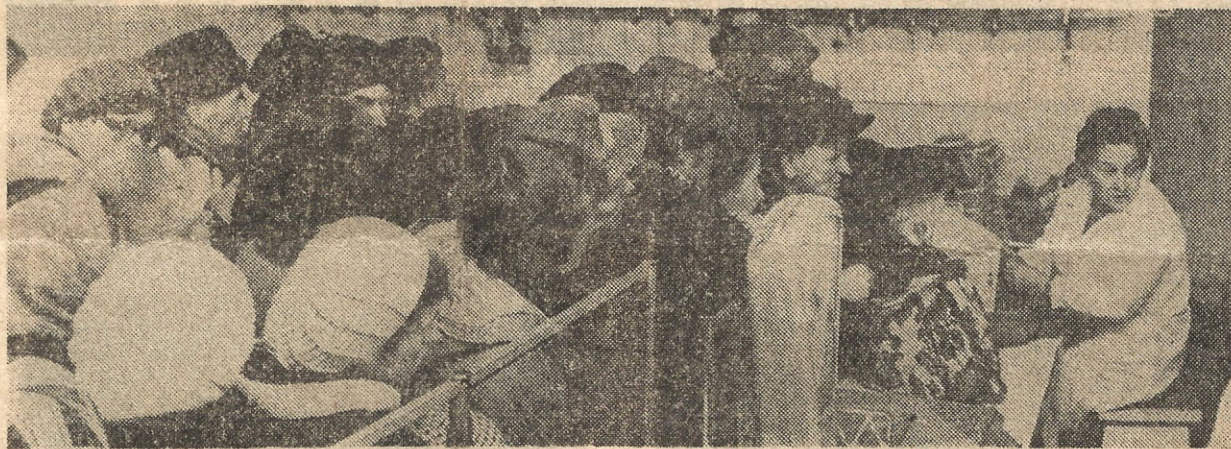
## Trapped

Yet unless coal production increases the rest of industry will run too slowly to produce the goods to provide the miners with incentives. This is one of the vicious circles in which Poland is now trapped.

Another is created by the almost total cessation of Western lending. This is understandable when Poland's debt to the West is more than R27 000-million and her export earnings are too low to service the debt, let alone repay it.

A result of this is that many factories are without vital components, spares and materials which can be had only for hard currency. Workers turn up eager to work but the factories stand idle. The figures then show a sharp drop in production but this is caused neither by strikes nor by unwillingness to work.

There are two other results of the political crisis. One is the paralysis of the central and local administration. Some officials no longer



Dwindling supplies and rocketing prices make shopping a nightmare.

ger dare take decisions; others are too disgruntled to care, since they know that if the reforms go through there will be a huge loss of administrative jobs.

The other disastrous effect of the political crisis has been the rapid rise in wages. In the first three quarters of

this year pay in the state sector rose by 27.9 percent while industrial production dropped 13 percent, exports 15.4 percent and imports 10 percent.

At the same time supplies to the consumer market are said to have increased by only 2 percent, though

even that must be doubted by anyone observing the empty shops.

In this situation money has come to mean very little, which has had a particularly bad effect on agricultural supplies. Farmers prefer a live pig to useless cash, so they do not take the pig to

market. Instead they keep it alive, barter it locally, or sell it privately, though this practice is supposed to have been curbed since October.

The result is a disastrous slump in supplies to the towns, even when there is enough in the countryside.

It will be difficult to

do much about this until money starts to mean something again, but this requires not only more industrial production but also a reform of the crazy price structure.

Solidarity's general policy (though there have been some exceptions) is to say that it will not support price increases except in the context of wider economic reforms, but though these are supposed to come into effect on January 1 they are still embroiled in disagreements.

One Western economist was recently heard to mutter in private that what Poland really needs is Stalinist forced labour in the mines (which could solve the debt problem almost overnight) combined with a free market in the rest of the economy.

**POLAND**

# A legacy of poor planning

Many people think that strikes are the main cause of Poland's economic crisis.

They are wrong. According to the Polish government, strikes have cost the country 10 500 000 man-hours this year. Since the labour force in the state sector is 12.71 million (most of Polish agriculture is in private hands) this amounts to less than an hour per man.

Of course, strikes in certain key industries have effects out of proportion to the number of hours lost, so there has been damage, but other factors have been more important.

First there is the legacy of the 1970s, when the country was rushed headlong into badly planned industrialisation without enough expenditure on infrastructure, especially energy, and without structural reforms of the planning system that would have created the incentive for more efficient use of resources.

## Plugged

Agriculture was neglected, and the gap between industrial potential and available supplies of energy and raw materials widened visibly after 1977, though it was partly plugged by imports paid for with hard currency, which helped to obscure the problem.

At the same time some mines were being overworked, to the detriment of safety standards and maintenance, while statistics were being distorted by the inclusion of extraneous matter in production reports. So trouble was brewing anyway, aided by rising oil prices and declining demand in Western markets. Payment for the mistakes of the 1970s was falling due.

Then came a particularly bad harvest in 1980, largely because of bad weather, which reduced the potato

crop by 40 percent, the sugar crop by 33 percent, and meant that more livestock than usual was slaughtered, so that there was less in 1981 — pigs were down by 13 percent, for instance.

When the political upheavals arrived in August last year they tipped a bad situation into crisis. They had a particularly bad effect on the mining industries because of the free Saturdays introduced under pressure from Solidarity.

Production of a range of raw materials has dropped by between 12 and 27 percent. Voluntary work for extra pay is drawing some coal miners back and there are signs of an upturn, but when there are so few goods to buy the incentive to work weekends is less.

## Trapped

Yet unless coal production increases the rest of industry will run too slowly to produce the goods to provide the miners with incentives. This is one of the vicious circles in which Poland is now trapped.

Another is created by the almost total cessation of Western lending. This is understandable when Poland's debt to the West is more than R27 000-million and her export earnings are too low to service the debt, let alone repay it.

A result of this is that many factories are without vital components, spares and materials which can be had only for hard currency. Workers turn up eager to work but the factories stand idle. The figures then show a sharp drop in production but this is caused neither by strikes nor by unwillingness to work.

There are two other results of the political crisis. One is the paralysis of the central and local administration. Some officials no lon-



Dwindling supplies and rocketing prices make shopping a nightmare.

ger dare take decisions; others are too disgruntled to care, since they know that if the reforms go through there will be a huge loss of administrative jobs.

The other disastrous effect of the political crisis has been the rapid rise in wages. In the first three quarters of

this year pay in the state sector rose by 27.9 percent while industrial production dropped 13 percent, exports 15.4 percent and imports 10 percent.

At the same time supplies to the consumer market are said to have increased by only 2 percent, though

even that must be doubted by anyone observing the empty shops.

In this situation money has come to mean very little, which has had a particularly bad effect on agricultural supplies. Farmers prefer a live pig to useless cash, so they do not take the pig to

market. Instead they keep it alive, barter it locally, or sell it privately, though this practice is supposed to have been curbed since October.

The result is a disastrous slump in supplies to the towns, even when there is enough in the countryside.

It will be difficult to

do much about this until money starts to mean something again, but this requires not only more industrial production but also a reform of the crazy price structure.

Solidarity's general policy (though there have been some exceptions) is to say that it will not support price increases except in the context of wider economic reforms, but though these are supposed to come into effect on January 1 they are still embroiled in disagreements.

One Western economist was recently heard to mutter in private that what Poland really needs is Stalinist forced labour in the mines (which could solve the debt problem almost overnight) combined with a free market in the rest of the economy.



*Reprodukowany obok plakat przedstawia pomnik ofiar "Poznańskiego Czerwca 1956" wzniesiony w czerwcu 1981 w 25 rocznicę wydarzeń.*

**1956  
1968  
1970  
1976  
1980  
1981  
1982** **POLEGLYM  
W WALCE  
O WOLNOŚĆ  
I CHLEB**

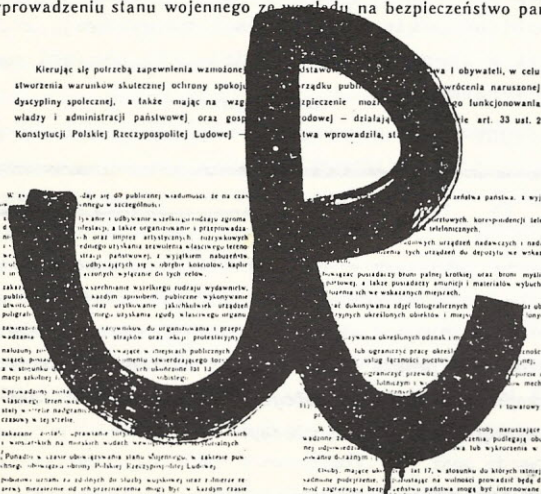
Sil  
Solidarnosc

**W numerze :**

- Apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej o niepodejmowanie do końca lipca strajków i manifestacji ulicznych .....str 2
- Kiedy i jak koniec wojny?  
- kolejny list z Białołęki - o uwarunkowaniach i perspektywach porozumienia narodowego .....str 3  
- internowany doradca Solidarności o kompromisie .....str 11  
- minister do spraw związków zawodowych o "porozumieniu narodowym".....str 13
- Co się dzieje w fabrykach? /FSO, URSUS/ .....str 13
- Akcje Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu "Solidarności" .....str 15

OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu stanu wojennego na bezpieczeństwo państwa



Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej... Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej... Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej...

"Kotwica" / P / W / - znak Polski Walczącej - coraz częściej pojawia się na murach polskich miast, jak w okrestie okupacji hitlerowskiej. /fotokopia plakatu z kraju/

W numerze: Spór o metody walki: opór w zakładach pracy masowe demonstracje uliczne? - dyskusja na łamach prasy podziemnej .....str 2 Internowani, więzieni - oświadczenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, informacje z obozów, "Rozmowa z samym sobą Adama Michnika"....str 11 Wiadomości z kraju .....str 13

Comité de Coordination du Syndicat „SOLIDARNOŚĆ” en France 10 passage des Deux Sœurs • Section information Tél: 247 76 59



fantry thrust into the city. The pressure was on not only the PLO, but also the Lebanese government and Muslim and Christian factional leaders, who naturally wish to avert the destruction of their capital.

The PLO has apparently agreed "in principle" to evacuate the capital, but is sticking over conditions which it viewed as "unhumiliating" — the retention of some Palestinian armed forces in Lebanon, in the form of auxiliary Palestinian brigades in the regular Lebanese army, and retention of political and other non-military HQs in-

side the Lebanese capital. It was unclear whether these were ploys designed to prolong the talks and gain time or whether the PLO has in fact in principle decided to withdraw.

To add credibility to its insistence that it will not lift the siege of Beirut until the PLO withdraws, Israel last weekend sent in its armoured and infantry forces and air force to take a 30 km strip of the Beirut-Damascus road from the Syrian army in Lebanon. The battle cost two dozen more Israeli dead, bringing total Israeli casualties thus far in the three-week old war to

269 dead, 1 250 wounded and 15 missing.

The rising casualty figures and what many soldiers and civilians regard as unnecessary further hostilities, have sharpened popular discontent with the prolonged war and its extended aims. The major opposition group, the Labour Party, which at first supported the war and its original 40 km PLO-free zone aim, is now vehemently demanding that Israel honour the ceasefire. Yet if Begin's government is not seen to finish its task, undertaken at great cost in lives and material, it could spark discord in its own ranks.

## POLAND

# Stalling over martial law

After six months of martial law, Poland's economic prospects look little better than they did when Solidarity was at the height of its power last year, writes an *FM* correspondent from Warsaw.

The economy continues to collapse like a pricked balloon under the impact of a massive \$25 billion debt mountain, which has left the country bankrupt and uncreditworthy.

Meanwhile, Nato governments are refusing to lighten Poland's debt burden or extend it new trade credits as long as the military remain in power and Solidarity leaders are detained.

The queues, it is true, are shorter outside shops these days than they were a year ago and there appear to be more goods in the shops, especially food. But this is largely due to February's massive retail price hikes which have helped raise the cost of living 100% over the past year and put many things out of people's reach.

So far this year, Polish industrial production, which declined some 16% in 1981, has fallen another 8% despite higher output from the coal mines. This is largely because the country cannot afford to import the Western raw materials and machinery it needs, though a sullen and oppressed work force is undoubtedly a factor, too.

As a result, Poland finds itself caught in a "hard currency" trap. Export industries cannot meet their targets because they are starved of essential imports by the foreign exchange shortage. But this just means Poland earns even less abroad and the shortage grows worse.

Imports are currently running at only half last year's level of \$4.1 billion. But Polish exports totalled only some \$1.9 billion in the first five months of this year, suggesting they may fall short of the hoped for \$5 billion to \$6 billion target which would have helped give Poland a current account surplus of some \$1 billion this year.

Other Comecon countries are coming to Poland's aid, shipping in needed goods and perhaps providing some hard currency as well in an effort to convince the population

that Socialism works. But the scale of this assistance seems limited. So far this year, the Soviet Union appears to be the only East bloc country that has let Poland run a trade deficit of any size with it, shipping in more goods than Poland sends back in return. And even this deficit, worth some \$200m in the first five months of the year, is about half what the Soviet Union allowed Poland in the same period of last year.

Some steps towards economic reform have been taken, though their effect appears small so far. This year's huge price hikes have soaked up surplus cash, giving the Polish zloty a purchasing power which it lacked a year ago and also providing an incentive to work that was similarly missing.

Poland's 3m private farmers, who own 75% of the country's arable land, have now been given full title to their land and told they can pass it on to their children. This is supposed to encourage them to produce more. Output is hampered by the chronic shortage of fertiliser and machinery right down to pitch forks. Roughly a quarter of Poland's tractors are inoperative because of the lack of batteries and tyres.

Coal is what Poland's military rulers were relying on to get the foreign currency needed to restart the country's stalled economy. And under martial law, production has risen sharply this year. But world coal prices are falling and Poland is finding it hard to win export contracts against seemingly more reliable suppliers in the US, SA and elsewhere, with the result that stocks are building up at the pit heads.

Laws have also been passed to relax the country's stultifying centralised planning system and make the economy more market orientated along Hungarian and Yugoslavian lines. More private companies are being allowed and state enterprises are being forced to become self-financing, with their managers given greater freedom to adapt their product line to market tastes and fix competitive prices.

But the country's foreign exchange shortage makes a mockery of this sort of

reform, rendering the managers' new found independence meaningless, as does the new emphasis on increasing planned trade with the rest of Comecon. Moreover, it remains uncertain whether any regime, capitalist or communist, will be able to handle the immense problem of relocating Polish labour away from unprofitable sectors to viable ones and the increase in unemployment this will bring.

Poland got into the mess it is in today during the Seventies when under the direction of Edward Gierek it tried to develop modern Western industries bought on Western credit. But most of these investments, in sectors like petrochemicals and textiles, were badly chosen and among the first to suffer when the world economy tipped into recession.

Today Poland's debts are a Damoclean sword overhanging the whole world financial system. The Polish government says it does not want formally to default or declare a moratorium, which would severely damage the whole East bloc's creditworthiness. But so far this year, Poland has paid neither interest nor capital repayments on any of its debt. And the line between default and non-default is becoming vague to say the least.

Many Western governments would be prepared to help Poland out of its difficulties, joining private banks in re-scheduling its debts and providing carefully tied injections of foreign currency aid to get its export industries working again. Poland's pending application to join the IMF might enable this organisation to act as an impartial overseer of the country's economic recovery.

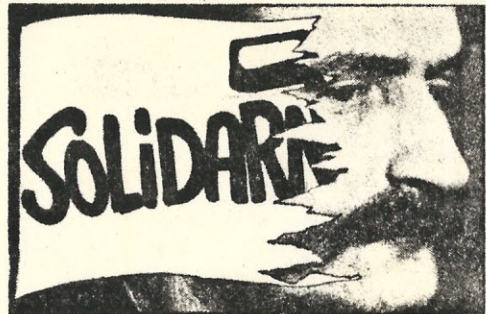
But as long as martial law continues and Solidarity's leaders are behind bars, the West will not go the extra mile that Poland's problems require. Will the Soviet Union allow Poland's military rulers to make those concessions towards liberty and pluralism on which Western assistance depends? This is quite literally the \$25 billion question on which Poland's economic and political future depends.

...there was a different kind of logic to de Gaulle's double bookkeeping.

...defence if all else failed. The essence of Gaullism which he did not rate very highly, for whatever they was the complete freedom of France or a French might be worth. There was not much risk in retain-

France—de Gaulle's, Pompidou's, Giscard d'Estaing's, and Mitterrand's. The last three are variations on the theme of Gaullism, depending on

## The Meaning of "December 13th" . . . . a Folly, a Crime, a Tragedy



Warsaw

**F**REE PEOPLE of the world, we, a group of Solidarity activists, send you an appeal in the midst of our new national tragedy.

This cannot be an official document, because most of our officials are imprisoned. That could be our fate when this text reaches you. Nevertheless we have tried to represent the views of Solidarity as a whole. We think it is our duty to speak on behalf of those who have been silenced.

In hope we cry out. We do not expect you to compromise your national interests. We do not expect you to fight for us. We call on you to understand our plight and to give the Polish people your moral, political and economic support.

We are today completely shut off from the world. From your radio we believe that you are being misled. We want you to comprehend our struggle.

**O**N December 13, 1981, a state of war was declared in the centre of Europe. Those of you who remember the last War will imagine what that means. Our towns and roads are besieged by tanks and armoured cars.

Soldiers, armed with automatic weapons aimed at the public—including women, old men and children—are patrolling the streets day and night. They have powers to disperse demonstrations, to arrest at will and execute anybody who fails to obey the martial laws.

**A**T A TIME of severe cold and terrible food shortages, our movements are restricted. Communication by telephones has been cut, all mail is censored and a curfew, not experienced since the days of the Nazi occupation, keeps us isolated one from another.

Already hundreds of people from our region have been arrested. Among those are workers, priests,

youngsters, heroes of World War II, members of our union and the Communist Party. We fear for their fate. All legal safeguards against arbitrary power have ceased to exist in Poland.

We ask against whom this state of war was declared? Was it really necessary to mobilise such force against a few so-called "extremists" whose "extremism" consisted merely of a struggle by peaceful and legal means for freedom?

Unlike the extremists in the West, they have never been violent. Why then declare war against them? Do not allow yourself to be fooled. The second largest army in the Warsaw Pact has declared war against the whole of our society; against our workers united in a 10 million-strong union and supported by a vast majority of the nation.

**Y**OU SHOULD BE TOLD that our members have been beaten, humiliated and imprisoned for one crime and one crime only: they tried, in an open way, without conspiracy, to reform a system that had completely failed to provide either economic security or stability for the people of Poland.

August 1980 was not the first time that we tried to reform this unworkable system. From the early Fifties onwards the system prevented us from making good use of the potential riches of our country. It prevented us from using the talents of our people.

Instead we were struggling continually with crises, which culminated in the mass protests of 1956, 1968, 1970, 1976 and 1980-81. Each time desperate attempts to reform the system were brutally repressed. Each time people who have tried to bring changes were called as we are now: "antisocialist", "antipatriots", "foreign agents", "enemies of the nation."

In August 1980 we started as a genuine trade union. Our purpose was to defend rights of all working people. That principle was behind the agreements signed with the government in Gdansk, Szczecin and Jastrzebie on August 30, August 31 and September 3 of 1980 respectively.

**B**UT SOON it became clear again that to defend the rights of workers we would have to reform the economic and political system, inherited from the past. Our experts prepared plans for reforms, which formed the subject of public debate. These programmes were widely accepted also by members and many leaders of the Communist Party.

Many of our ideas were passed in resolutions accepted by the Extraordinary Congress of the PZPR

(Communist Party) held in July, 1981. There were differences of opinion about details, but there was agreement on principles, namely a dramatic need for deep reforms of the whole system governing us.

**O**UR PROGRAMME for reform was prepared by the best brains of the country, including many members of the party.

Our whole economy had been directed from the totally incompetent bureaucratic centre. Market mechanisms played no role in planning. Individual incentives were stifled.

The real needs of the people found expression only in the empty declarations of highly privileged party bosses.

The most serious weakness was a total lack of any mechanism for self-correction. Errors and mistakes were always hidden from the public as long as possible. One bad decision stimulated another.

The idea that an injection of Western capital and technology could change the economy of the country without reform of the system proved illusory. The capital was mismanaged in the same way as our own resources.

WE WANT YOU to understand the enormity of the problems we faced both as a trade union and as a social movement. We are, and always have been, concerned only with internal reforms: to restore moral, social, political and educational order in our country.

We do not need to look for other tasks. But we want you to appreciate our attitude towards our international position. We are not naive. We understand only too well our geographical position.

In the Resolution of the First National Congress of Solidarity, held in Gdansk in September 1981, we declared:

"Our sense of responsibility ensures that we bear in mind the political set-up created in Europe after World War II. We want to pursue our great task of the transformation of our nation without affecting present international alliances."

This is where we stand.

DEVELOPMENTS since December 13 are bringing us rapidly to our greatest national tragedy.

The declaration of martial law is nothing more than a continuation of the mistakes made by our rulers for over 30 years. Our military rulers have learned nothing from the misjudgments of the past.

They do not understand Polish society. They do not listen to the warnings from their own Party members not to take such a step. They do not even respect the analysis of the situation published by the Communist Party itself over the past 16 months. They do not care about the opinion of the Church or the rest of society.

We want you to appreciate that what has happened in Poland is not simply an assumption of power by a national army. Introduction of military rule removes any chance of the return to stability and the renewal of our system. It kills all possibilities of the implementation of economic reform, already an extremely difficult task before December 13.

DO NOT BELIEVE those who tell you that this military régime can bring any progress to Poland. Military men do not understand the complexity of the situation, they do not understand the sources of our crises. Once more they are trying to run an economic system by orders from above. Every week of martial law will cost our economy far more than all the strikes called by Solidarity. And those strikes you must know were the only means at our disposal to bring at least some small changes to our economic and social system.

**T**HE MILITARY RULERS are so out of touch that they have already reintroduced Saturday work, although everybody in Poland has known for a long time that our industries were capable of only operating for three to four days a week because of shortage of energy, transport and raw materials.

How can our economy be stabilised or made to run efficiently, when telecommunications are cut, the flow of information is blocked, private transport is suspended and many of our workers and engineers are either imprisoned or threatened by persecution and arrest?

How can we work efficiently when the whole of our society is under strong psychological stress? How can the mining industry—our only chance to earn hard currency at the moment—expand when, according to our information, coal miners are maltreated? Every day of martial law deepens our economic crisis and reduces the chance for future reform.

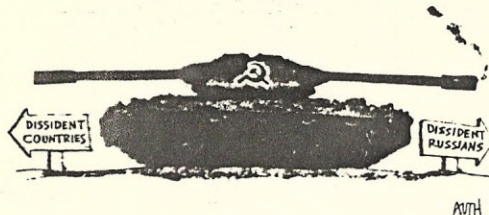
The military rulers also display astonishing political naivety. Do they imagine that by imprisoning former party leaders at the same time as they detained thousands of innocent workers and officials of Solidarity, they can placate the Polish people?



A  
military capabilities and the extension of their hegemony over Eastern Europe when German leaders at the time were quite sincerely disclaiming any intention of threatening either Britain herself or her control over her Empire? Was this also paranoia? Those historians who have suggested that it was are not popular with their colleagues.

But be this as it may, in 1914 many of the German people, and in 1939 nearly all the British, felt justified in going to war, not over any specific

## Refuting the Irrefutable



**T**HIS IS A STORY we all have known by heart for 40 years.

Hitler annexed Austria; the world felt uneasy for a while, but he got away with it. Some months later he invaded Czechoslovakia. The world felt outraged for a while, but he got away with it. He expected, quite reasonably, that he could repeat the scenario with Poland. He miscalculated; he did not get away with it. The Second World War started.

We know both the story and its simple moral: to try to pacify an aggressive imperialism by swallowing its repeated acts of rape is the surest way to bring about precisely what one wants to avoid, global war.

Everybody is ready to admit the moral when Hitler is spoken of. And it is easy and pleasant now to condemn Chamberlain. Not everybody is ready to admit that we face a similar situation now; and many Western leaders (including the Prime Minister of Canada and the Foreign Minister of France), faced with Polish events, play "super-Chamberlains" (that statesman after all, sobered up after the invasion of Czechoslovakia).

LESZEK KOLAKOWSKI was Professor of Philosophy at Warsaw University until his expulsion in 1958. His present article first appeared in *The Wall Street Journal*. His three-volume study of *The Main Currents of Marxism* has just been issued as a paperback; his "Conversation" with George Urban appeared in the January 1981 *ENCOUNTER*.

in Sparta." Or, to quote another grimly apt passage from Thucydides:

"The Athenians made their Empire more and more strong . . . [until] finally the point was reached when Athenian strength attained a peak plain for all to see and the Athenians began to encroach upon Sparta's allies. It was at this point that Sparta felt the position to be no longer tolerable and decided by starting the present war

**ADMIRERS of the Polish junta among politicians and journalists keep repeating three irrefutable arguments:**

**FIRST:** "The junta had to impose the military dictatorship in order to avoid something worse." Of course it had to. It had to send to concentration camps and prisons thousands of workers and intellectuals. It had to order its executioners to pull wounded miners from ambulances and hospitals and finish them off on the street. It had to do all that, and a thousand similar things, if it wanted to avoid a society with free workers' unions, that is, a society in which the Communist Party would not be in full despotic power over all areas of life.

In the same sense Hitler had to gas six million Jews if he wanted to remain faithful to his ideology, and the Cambodian liberators had to exterminate a third or so of the population if they wanted to build a happy Communist society as they conceived it. Cannibals have to eat. Briefly, everybody has to do what he is doing; whatever is, is right. So is the Polish junta.

**SECOND:** "Solidarity went too far; it provoked the government." Of course it did. It did so from the first day of its existence and by the sheer fact of its existence. By demanding the independent unions and a relaxation of censorship, by protesting against police arbitrariness, by denouncing the institutionalised lie, by trying to get some time on TV to limit the Communist mendacity, by thinking of asking its members what they thought of free elections, by restoring human dignity in an enslaved society, it went too far.

In the same sense blacks who want equal rights in South Africa go too far: the government cannot accept that. People in Argentina who ask about the fate of those who disappeared go too far; the rulers

of Thucydides, however, is the nature of the power that appears so threatening. From the time of Thucydides until that of Louis XIV there was basically only one source of political and military power; control of territory, with all the resources in wealth and manpower that this provided. This control might come through conquest, or through alliance, or through marriage, or through purchase, but the power of princes could be very exactly computed in terms of the extent of their territories and

cannot tolerate that. Whoever in whatever despotic country is not quite satisfied with the despotism goes too far. Serves him right.

**THIRD:** "The direct Soviet invasion and occupation would be worse for the Poles than the occupation by Polish security forces." This is the famous "I-will-be-a-milder-hangman" argument; we have known it in Poland for decades. This argument is irrefutable, and it is bound to be true always and everywhere simply because we do not know yet the absolute hangman and we can always imagine a worse one. Whoever followed the trials of the guardians of Nazi concentration camps has heard these pleas of innocence ad nauseam; "Other SS-men would be much worse in my place. . . ." The ungrateful Europeans, for some strange reasons, failed to understand the humanitarian motivations of hangmen. The ungrateful Poles are not likely to understand the tender feelings of the junta either, now or later.

FOR THE TIME BEING one may indulge in only one prophecy. Soon the junta will state that a few people have been released from prisons and that some restrictions imposed on the population have been eased. Then we will hear a chorus of jubilation from the Western capitals: "You see, they change! We told you they would!" They might restore the state-owned pseudo-unions and call them "Solidarity", and why not? Yet the crosses that a year ago were erected to commemorate the victims of another massacre, in 1970, will be waiting. The junta can appease the nation only by exterminating it.

What a pity. Communism would be such a splendid idea if only there were no people; and in Poland in particular communism would be a marvellous thing if only there were no Poles.

*Leszek Kolakowski*

of territorial authority into centralised states whose armed necessarily large, were permanent. Then came the political the revolutionary era which made state-systems the entire manpower or at least as much of it as the able to handle. And, finally, can transport, the railways of the turned the revolutionary idea "Arms" into a reality. By the military power—on the continent at least—was seen as a simple military manpower and railway armaments was of secondary political intentions were virtuous account. The growth of power in terms of the growth of population; of the number of people put under arms and transported to make their weight felt in the most decisive battles. It was the main threat in those terms that turned 1914 into an armed camp, and conditions within this framework that staff officers increasingly took to their leaders on their catastrophes.

But already the development of technology had introduced yet another the international power calculation. Our own age become dominant in the course of the 19th century that produce weapons-systems—increasingly of naval vessels—that could challenge themselves to prove decisive, qualitative and quantitative superiority in conflict. But as war became a matter of competing technologies rather than armies, so there developed the arms race known as "the arms race."

As a title the phrase, like the journalists to catch the eye, "races" are in fact continuing attempts to match power with much means of achieving a favourable power-balance.

circumstances and personalities, and may therefore be called neo-Gaullist. The last is the newest and, therefore, the least well known and understood.

**T**HE BEST INTRODUCTION to Mitterrand's neo-Gaullism is his most recent book, *Ici et*

*maintenant*, completed in October 1980, only seven months before the recent French presidential elections.

One chapter is entitled "*La drôle d'alliance*", which may be translated as "the funny alliance", or "the phoney alliance" (as in the case of the "phoney war" of 1939-1940).

Here are some of the things said by Mitterrand



*WE WANT YOU to understand our attitude to Poland's foreign debt of \$27 billion. We want you to know that we were never in any way consulted about the borrowings from the West.*

*Our huge debts came to light only last year, under pressure from independent economists and later Solidarity. The credits were secretly negotiated and then to a large extent mismanaged.*

*From your radio we learn now that the military government is asking for new credits and a rescheduling of the previous debts. Again the Polish people are not informed by their rulers and are not consulted. If the negotiations of the military government with your bankers succeed, we can expect at least one thing from the "forces of order and law", as they call themselves: more debts.*

**OUR ECONOMY** desperately needs further loans. They are essential for our economic survival and recovery. But let us make something absolutely clear. For our sick economy credits have significance only as a part of the attempt to reform the entire system. Loans are welcomed only with the resumption of the programme interrupted by martial law and the state of war, introduced on December 13.

That programme called for the self-management of enterprises, the introduction of incentives, the general mobilisation of all our working people and the self-sacrifice of our whole society for years to come within a new rational economic system.

*IT IS ABSURD to expect any of these things to take place under military rule. Even if the soldiers march us to work, they would meet with passive resistance.*

*Do not expect us to produce under present conditions goods which will be welcomed in your markets. In the electronic era a competitive and efficient economy, capable of repaying its debts to the international community, cannot arise out of slavery and humiliation.*

*We hear from some of your commentators on the radio that the present tragedy of Poland was caused because Solidarity went too far, that we wanted too much. But did the people who now take this line look closely at our negotiations with the Government?*

*Since September last year our union became more and more the subject of furious and unjustified attacks and accusations. Signed agreements were very often not respected, promises withdrawn, further negotiations blocked. Although we heard that we were receiving a lot of food and other economic aid from both the East and the West, our shops were emptier and emptier.*

**F**ROM September onwards even petrol became a rare commodity causing a decline in public transport. You will not wonder why our people, although unbelievably patient, were becoming more and more bitter and disillusioned.

They did not see why all their reforms were blocked, why nothing changed. They did not understand why we did not bring them promised changes and improvements. Can you blame us, that many of our leaders wanted to change the standstill? But from November chances of understanding seemed to disappear, in spite of spectacular events like the meeting between Archbishop Glemp, our leader Lech Walesa and General Jaruzelski.

Can you blame some of our young colleagues, who ceased to believe in any hope of our continued existence within the system?

Can you honestly blame many of us for being very bitter when the Government announced in November its economic policy for the following year? Most of our economic advisers saw that document as marking the end of prospects for real economic reform for 1982. It was only under these pressures and a feeling of complete hopelessness of further cooperation with the authorities, that our National Commission of Solidarity at its last meeting on December 12 voted for a free election.

**FREE PEOPLE OF THE WORLD:** *give us your full support in our struggle for human rights. Do not believe that you can have peace and stability in Europe with Poland, in the heart of your continent, harassed by a régime of terror.*

*Do not believe those who say that military rule may restore stability and prosperity to Poland. They are myopic. They want to sacrifice long-term interests for short-run expediency. The military has no capacity to solve any of our problems.*

*Do not believe in the good sense of your bankers. They were sufficiently naive to place \$27 billion of your money into the hands of a corrupted and incompetent régime.*

*Demonstrate on behalf of those imprisoned. Speak up for the restoration of our freedom.*

*Do not allow camps to appear again in the land of Auschwitz and Treblinka. Press for the restoration of our union and removal of martial law in Poland.*

*Fighting for us, you are fighting for your own ideals, for preservation of peace and freedom, which make your life so good and secure.*

**A Group of Solidarity Activists**  
Warsaw, in December 1981

Muzycy i Poeci

OBRAZ TYGODNIA

STRON 8

CENA 25.- ZŁ

TYGODNIK POWSZECHNY

KATOLICKIE PISMO SPOLECZNO-KULTURALNE

ROK XXXVI

KRAKÓW, 20 CZERWCA 1982

NR 25 (1721)

JAN PAWEŁ II W ARGENTYNY

ODLOT Z RZYMU

10 czerwca, w uroczystości Bożego Ciała, Jan Paweł II odprawił o godz. 10 Mszę św. na placu przed bazyliką...

dzieńmi, kierowany uczuciami miłości, pojednania i pokoju, jako przedstawiciel...

in.: "Obecność Ojca Świętego między nami, jakkolwiek ograniczona w czasie, jest dla nas łaską od Boga, darem Pana..."

POWITANIE NA LOTNISKU W BUENOS AIRES

Do Buenos Aires Jan Paweł II przybył po dwóch godzinach lotu, kilkanaście minut przed godz. 9 czasu lokalnego...

W NASTROJU OCZEKIWANIA

W przeddzień przybycia Jana Pawła II do Buenos Aires abp Ubaldo Calabresi, nuncjusz apostolski w Argentynie...

NA LOTNISKU W RIO DE JANEIRO

Samolot wyładował w bazie wojskowej w Rio de Janeiro o godz. 4.30 czasu lokalnego...

SPOTKANIE Z DUCHOWIEŃSTWEM I ZAKONNICAMI W KATEDRZE BUENOS AIRES

Przemówienie do księży, zakonników i zakonnice w katedrze Jan Paweł II poświęcił problemowi konsekracji osób Boga poświęconych...

BOŻE CIAŁO W KRAKOWIE

Tadeusz Szyma

Pierwszym konkretnym owocem pierwszego powrotu polskiego Papieża do Ojczyzny stał się — już w kilka dni po Jego wyjeździe do Rzymu — powrót procesji Bożego Ciała na historyczny szlak...

BOŻE CIAŁO W KRAKOWIE

Tadeusz Szyma

Wprowadzone do kalendarza liturgicznego w 1264 r. przez papieża Urbana IV święto Bożego Ciała zadomowiono się w Polsce od roku 1559...

BOŻE CIAŁO W WARSZAWIE

Tadeusz Szyma

przeżywaniem „bycia razem” — przynależała im ta tęsknota za wartościami absolutnymi, tym silniejsza w człowieku, im bardziej te wartości są zamrożone...

TAK CIĘ BŁAGA LUD

Ewa Berberyusz

Magistrat wcześniej przed tygodniem zajmował się zaprowadzeniem czystości... przyjmowała władza pewną liczbę robotników, skupowała drzewo w deskach i dylach z Nieporęta do pokrywania ścieków...

BOŻE CIAŁO W WARSZAWIE

Tadeusz Szyma

przed trzema laty. Przyszli, bez organizacji i sztyku, bez zgrupowań i nawoływania, niektórzy — rzecz charakterystyczna — po raz pierwszy w życiu; w pojedynkę, rodzinami, z dziećmi na barana, nie jednocześnie, bez podpisów, list, i nagród: dużo, bardzo dużo męskich twarzy, za to zupełnie brak znanych nazwisk — anonimowy, warszawski lud...



FOT. ADAM BUJAK

BOŻE CIAŁO W KRAKOWIE

Tadeusz Szyma

Przejął przez miasto trwał blisko 2 godziny. Najpierw samochodem zakrytym, a następnie, po przebyciu ponad 40 km, w specjalnie przygotowanym samochodzie, z którego widoczny był Papież pozdrawiający tłumy...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Wojna w Gdaniu, Wrocławiu i Nowej Hucie...

W Warszawie kwestia zniesienia godziny milicyjnej jest rozpatrywana...

W Warszawie kwestia zniesienia godziny milicyjnej jest rozpatrywana...

W Warszawie kwestia zniesienia godziny milicyjnej jest rozpatrywana...

Nikomu z nas w Polsce Anno Domini 1982 nie jest obcy — jeśli już nie z własnego doświadczenia, to przynajmniej z codziennych przypadków obserwa-

Głównym, choć nie jedynym prezesem Komitetu jest obecnie Ksiądz Kłopotnik w Polsce, zaś w ramach instytucjonalnej struktury Kościoła

Drukowany niniejszy tekst rozmowy należy koniecznie poprzedzić informacją, że Ks. Biskup Dominus działa wspólnie z niewielkim, lecz wypróbowanym, niezwyk-

JACEK SUSUL: Księżo Biskupie,

wiadomo, że w rozdawnictwie darów przysyłanych z zagranicy dla Polski dotkniętej kryzysem, partycypują o-

ten hierarchiczny i instytucjonalny, łącznie z Komisją Charytatywną Episkopatu, nie ubiegali się ani nie doprasza-

Właściwym i jedynym źródłem „prymatu” naszego Kościoła w przekazywaniu pomocy zagranicznej jest tylko to jedno: za

tu miejsce i są tematy do pracy dla przynajmniej kilku naukowców różnych dyscyplin, choć ze względu na szcze-

A teraz do źródeł. Dla roboczego użycia źródła darów, przekazywanych z zagranicy za pośrednictwem Kom-

krajowym, które dla skrótu nazywam „Caritasami”, afiliowane w międzynarod-

W pomoc dla Polski zaangażowały się „Caritasy” wszystkich krajów Europy, z wyjątkiem dwóch central w krajach

pralata Georga Hüßlera (równocześnie przewodniczącego „Deutscher Caritasverband” w RFN), który w sprawach

Ks. Hüßler przybył do Polski ponownie w trzeciej dekadzie grudnia

wozy” (względnie na szybkości paucie się miękkich jarzyn plus nieopłacalność

Przechodząc do ostatniego kościelnego źródła pomocy — do parafii i związków religijnych. Jeśli o tej kategorii ofiarodawców powiem najkrócej, to nie ze względu na jej niedo-

I jeszcze związki religijne. O ich wydatnym działaniu na rzecz pomocy

ROZMOWA

poświęcenia. Kontakty z tymi ostatnimi są dla nas szczególnie bliskie i mają

które katolicy nie przekraczają 0,4 proc. ogółu ludności, przesłał już wielokrotnie do Polski duże transporty z

ub. roku, tym razem jako kierownik działu, aby przekonać się, czy w sytuacji

pochodzące przede wszystkim z RFN. A więc zwracając nam pomoc: tamtejszy

O POMOCY

z ks. Biskupem Czesławem Dominem — Przewodniczącym Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski

KS. BISKUP: Działalność charytatywna Kościoła jest od samego początku integralną, niezbywalną częścią jego

J.S.: A teraz, Księżo Biskupie, chciałbym zadać pytanie w zasadzie bardzo proste: kto z zagranicy

celów roboczych wyróżniamy ich czterech — należy na pierwszym miejscu wymienić Episkopat różnych krajów

stwa rzeczywiście potrzebują, potrzebować mogą i potrzebować będą w

pierwsza, w pełnym tego słowa znaczenia nowożytna szkoła średnia w Polsce;

KS. BISKUP: Oczywiście. J.S.: Kto jest przekazicielem pomocy z tego źródła? KS. BISKUP: Polska Rada Ekumeniczna. Ale nie tylko ona.

Przed wszystkim: nie neguję owego, jak go Pan nazywa, „prymatu” Kościoła, bo jest on faktem, przy czym jednak nie widzę żadnego powodu,

KS. BISKUP: „Nie taki diabeł straszny...” — mówi przysłowie. Coś z tym wyborem zrobimy. Jednakże odpowiedź na Pańskie pytanie zaczynać

Podam Panu dwa przykłady świadczących poszczególnych Episkopatów na rzecz Polski. Podobnych faktów jest więcej.

Abym już zamknął sprawę drugiego źródła kościelnego pomocy dla Polski — oficjalnych kościelnych instytucji charytatywnych na szczeblu krajowym

KS. BISKUP: Trzecim z kolei źródłem są kościelne instytucje charytatywne poszczególnych diecezji Europy i wielu krajów świata. Jeśli idzie o Europę,

J.S.: Czy zechciałby Ksiądz Biskup bliżej wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje? KS. BISKUP: Wydaje mi się, że wyjaśnienie sprawy jest proste, jeśli za jego podstawę



